

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

PLISSON208-7002
NR INDEKSU 8418

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ **Poniedziałek, 1985—11—04** ■ Nr 257 (11444) ■ Rok XXXVII ■ Cena 6 zł ■ Wyd. 1

W środę — inauguracja obrad nowego Sejmu PRL

WARSZAWA (PAP). W środę 6 listopada zbiera się nowo wybrany Sejm. Jak podkreśla oświadczenie Rady Krajowej PRON, obywatela wiąże z działalnością Sejmu IX kadencji nadzieje na rozwiązanie najważniejszych problemów Polski i Polaków. Pow-

Rada Ministrów upoważniła premiera do złożenia dymisji rządu

WARSZAWA (PAP). Biuro Prasowe Rządu informuje: 2 bm. zebrała się Rada Ministrów na ostatnie posiedzenie przed powołaniem przez Sejm nowego rządu. Głos zabrał prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski: W wyborach 13 października br. wyłoniony został Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej IX kadencji. Zgodnie z art. 37 ust. 1 Konstytucji PRL, Sejm powołuje i odwołuje rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Pierwsze posiedzenie Krajowej Rady ds. Mieszkaniowych

WARSZAWA (PAP). Na inauguracyjnym posiedzeniu zebrała się w czwartek Krajowa Rada ds. Mieszkaniowych, powołana 4 października br. uchwałą Rady Ministrów. Z rąk premiera — Wojciecha Jaruzelskiego nominacje na członków rady otrzymały 82 osoby — reprezentanci i przedstawiciele (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

W. Jaruzelski przyjął J. Bereza

WARSZAWA (PAP). W czwartek I sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski przyjął przebywającego w Polsce na zaproszenie KC PZPR sekretarza KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Janosa Bereza. Wojciech Jaruzelski naświetlił sytuację społeczno-polityczną w Polsce oraz przedstawił kierunki działalności partii w okresie do X Zjazdu PZPR. J. Berecz poinformował o działalności WSPR po XIII Zjeździe, zwłaszcza w dziedzinie ideologicznej i propagandowej. Podkreślano pomyślny rozwój współpracy między PZPR i WSPR oraz ogniwami frontu ideologicznego obu krajów.

Depesza z Polski

Święto narodowe Algierii

WARSZAWA (PAP). Z okazji święta narodowego Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, przypadającego w dniu 1 listopada, I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, prezes Rady Ministrów Wojciech Jaruzelski i przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosowali depeszę gratulacyjną do prezydenta republiki, sekretarza generalnego Frontu Wyzwolenia Narodowego Szadli Bendżidida i premiera Algierii Abdelhamida Brahimli.

Rokowania genewskie

Amerykanie zgłaszają swoje propozycje

Wiktor Karpow: „Gwiezdne wojny” główną przeszkodą na drodze do porozumienia ◆ Ronald Reagan: Kładziemy silny nacisk na rozwój kosmicznej broni przeciwrakietowej

GENEWA (PAP). W Genewie odbyło się w piątek posiedzenie plenarne delegacji USA i ZSRR, prowadzących rokowania w sprawie ograniczenia i redukcji broni jądrowych i kosmicznych. Podczas spotkania, które trwało niespełna dwie godziny, delegacja USA przedstawiła propozycje rozbrojenia, zaakceptowane w czwartek przez prezydenta Reagana. Zgodnie z przyjętą praktyką, oficjalnie nie przekazano żadnych informacji z posiedzenia. Wiadomo jedynie, że rokowania zostaną przedłużone do środy lub czwartku.

Przed piątkowym spotkaniem obu delegacji grupa dziennikarzy miała okazję do rozmowy z szefem delegacji radzieckiej, amb. Wiktoorem Karpowem. Stwierdził on, że nie ma żadnych sygnałów na temat tego, jakie będą propozycje amerykańskie. Delegacja radziecka zgłosiła swoje propozycje, znajdują się one na stole rokowań. Teraz delegacja radziecka wysłucha z uwagą propozycji amerykańskich. Amb. W. Karpow ani nie potwierdził, ani nie zaprzeczył doniesień, że Związek

Radziecki przedstawił projekt porozumienia oparty na radzieckich propozycjach rozbrojeniowych.

Na pytanie, czy nadal uważa amerykańską Inicjatywę Obrony Strategicznej (SDI), zwaną także planem „wojen gwiazdowych”, za przeszkodę na drodze do osiągnięcia postępu w rokowaniach, amb. W. Karpow odpowiedział twierdząco, podkreślając, że strona radziecka uważa to za sprawę ważną. Delegacja radziecka uważa — stwierdził amb. W. Karpow — że SDI jest jedną z głównych przeszkód na drodze do osiągnięcia porozumienia w sprawie drastycznej redukcji broni strategicznej (DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Krakowskie Dni Literatury i Poezji

(Inf. wł.) Jutro rozpoczynają się IV Krakowskie Dni Literatury i Poezji, które w tym roku odbywają się w jednokrotowej porze: 5—15 listopada. I po raz pierwszy na tak dużą skalę, bowiem organizatorzy — Oddział Związku Literatów Polskich, KDK „Pałac pod Baranami” oraz Wydział Kultury i Sztuki UM — przygotowali kilkadziesiąt imprez, obejmujących swym zasięgiem nie tylko Kraków i Nową Huterę, ale także Myślenice, Niepołomice i Proszowice. Mocną pozycję stanowią tradycyjne wieczory i spotkania autorskie prozatorów, poetów, krytyków literackich w placówkach kulturalnych, szkołach, zakładach pracy. Z Czytelnikami spotykają się również (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Zakończył się tradycyjny miesiąc oszczędności

Jak oszczędzamy?

WARSZAWA (PAP). Zakończył się październik — tradycyjnie od lat miesiąc oszczędzania. Brak jest pełnych danych statystycznych. Wiadomo jednak, że dwie jego pierwsze dekady przyniosły wzrost wkładów w PKO o 7,7 mld zł (4,8 mld zł w podobnym okresie ub. r.). O tę kwotę można więc powiększyć 1.146 mld zł jakie łącznie posiadamy w formie oszczędności w tym banku. W przedziale

190 ludzi w przestrzeni kosmicznej

WASZYNGTON (PAP). Według statystyk, ogłoszonych przez Amerykański Ośrodek Kosmiczny im. Johnsa w Houston, do chwili obecnej w przestrzeni kosmicznej przebywało łącznie 190 ludzi, w tym czterech astronautów najnowszej daty, przechodzących właśnie „chrzest bojowy” na pokładzie amerykańskiego wahadłowca „Challenger”. Te listy honorowa otwiera Jurij Gagarin. (DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

G. Husak przyjął Cz. Kiszczaka

PRAGA (PAP). Zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra spraw wewnętrznych PRL, gen. broni Czesława Kiszczaka przyjął w czwartek na Zamku Praskim sekretarza generalny KC KPCZ, prezydent CSRS Gustav Husak. W serdecznej, przyjacielskiej rozmowie zgodnie wysoko oceniono osiągnięcia poziom stosunków polsko-czechosłowackich podkreślając, że ich dalszy intensywny rozwój we wszystkich dziedzinach leży w interesie narodów obu krajów. Gustav Husak odznaczył Czesława Kiszczaka Orderem Przyjaźni, przyznaniem mu za zasługi dla rozwoju przyjaźni i współpracy między Polską i Czechosłowacją. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Delegacja KC PZPR w Portugalii

LIZBONA (PAP). Na zaproszenie KS Portugalskiej Partii Komunistycznej w dniach 27.10—2.11. br. przebywała w Portugalii delegacja KC PZPR (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Dziś rozpoczynają się „Dni Filmu Radzieckiego” w Polsce

WARSZAWA (PAP). Uroczysta premiera filmu ELEMA KLIMOWA pt. „Idź i patrz” w Kine „Relax” w Warszawie inauguruje 4 bm. wielką imprezę kulturalną — XXXIV Dni Filmu Radzieckiego w Polsce. Przewodniczącym tradycyjnie w okresie obchodów rocznicy Rewolucji Październikowej, zapozna polskich widzów z najnowszym dorobkiem kinematografii ZSRR i przypomni jej najciekawsze osiągnięcia z minionych lat. Z okazji „Dni” gości będziemy delegację kinematografii ZSRR. E. Klimow, znany polskiej widowni z pamiętnego filmu „Agonia”, swój najnowszy twór poświęcił pamięci mieszkańców 628 uśi białoruskich wymordowanych przez niemieckich najeźdźców. W programie „Dni”, wśród siedmiu tytułów premierowych, znajduje się głośny film reżyserii JEWGIENIA MATWIEJEW, „Wielkie zwycięstwo”, w którym kłama spinająca akcje są dwie ważne konferencje międzynarodowe: w Poczdamie w 1945 r. i w Helsinkach w 1975 r. Film ukazuje walkę narodów o pokojowe współżycie w Europie i na świecie, a jego bohaterami są dwaj dziennikarze — radziecki i amerykański. Interesująca pozycja repertuaru „Dni” jest film „Gorzki roman” w reżyserii ELDARA RIAZANOWA, będący ekranizacją sztuki ALEKSANDRA OSTROWSKIEGO pt. „Panna bez posagu”. Świetną rolę kreuje w tym filmie — utrzymywanym w klimacie starych rosyjskich romansów — młoda, utalentowana i pełna uroku aktorka LARISA GUZIEJEWA. (DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Święto Zmarłych — hołd naszym dziejom rodzinnym i narodowym



60 lat Grobu Nieznanego Żołnierza

3 BM. MINELA 60. rocznica odsłonięcia pomnika-symbolu, Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Z tej okazji 3 bm. podczas uroczystej zmiany posterunku honorowego, na płycie grobu złożono wieniec i wianki kwiatów.

2 listopada 1925 r. złożono pod płytą z napisem: „Tu leży żołnierz polski, poległy za ojczyznę” — prochy nieznanego żołnierza, poległego na jednym z pól bitewnych I wojny światowej.

(Inf. wł.) Święto Zmarłych w Polsce to dzień żałoby i pamięci o tych, którzy odeszli od nas na zawsze. Na cmentarzach, w miejscach pamięci narodowej zaświecy się tysiące zniczy. W Krakowie i województwie trzy świąteczne dni upłynęły godnie i spokojnie. Zapłonęły lampki żałobne na kilku-nastu krakowskich cmentarzach. Składano hołd tym, którzy odeszli — swym najbliższym i tym, którzy zginęli w walce o wolność i niepodległość naszej Ojczyzny. Już w czwartkowe przedpołudnie społeczeństwo Krakowa wyruszyło na groby. Na cmentarzu Rakowickim spotkałam grupkę uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 95. Przyszli oni tutaj, aby zapalić znicze pod obeliskiem ofiar faszyzmu, który został uroczystie odsłonięty w ubiegłym tygodniu. Tysiące świec oświetliło komin krematorium — symbol (CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Przedstawiciele redakcji „Gazety Krakowskiej” składają kwiaty na grobie redaktora Wacława Piłtuy.

Fot. OTTO LINK



W Nowym Sączu przy grobach harcerzy zamordowanych przez hitlerowców warty zaciągnęli druhowi i druhowie ze szczebu przy szkole nr 8. Fot. STANISŁAW ŚMIERCIAK

Debickie agregaty chłodzią nawet skały

Kilometr do wnętrza ziemi

Najpierw fasowanie ferszalu, służbowa fanelowa koszula w kratkę ze stójką, gumki, onuce, pochłaniacz, lampa z akumulatorem i helm. A także Marta — znakczy identyfikacyjny z numerem wpisany w grubej książce. To tak na wszelki wypadek jakby... Kopalnia „Pstrowski” to jedna z najstarszych i najlepszych polskich kopalń. Kilka-kilometrów jazdy w metalowym pudle wagonika górniczej kolejki. Dalej znowu szybkim kilkanaście sekund w dół. Łącznie 1160 m do

wnętrza ziemi. Im głębiej tym ciepło, czasami aż za gorąco. Temperatura rośnie w nagłymi, onuce, pochłaniacz, lampa z akumulatorem i helm. Każdy sobie może wyliczyć powinno być na dole. Wysoka temperatura, to jedno z kilku trudności cychających na górników schodzących za węgłem coraz głębiej. Można ją zbić nieco poprzez intensywną wentylację, ale kiedy przedkosi przepływu powietrza osiągają wartości krytyczne — niewiele da się zdziałać tym sposobem. Normalnie można pracować do temperatury plus (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Deficyt budżetowy USA przekroczył 200 mld. dolarów

WASZYNGTON (PAP). Zastrza się kryzys budżetowo-finansowy w USA. Świadczy o tym opublikowane w Waszyngtonie oficjalne dane o wynikach 1985 roku finansowego, który zakończył się 30 września. Deficyt budżetu państwa po raz pierwszy w historii przekroczył granicę 200 mld dolarów i wyniósł 233 mld dolarów. 30 września globalny dług państwowy USA wyniósł prawie 2 biliony dolarów.

Odnaczenia państwowe dla flisaków

Zakończył się 153 sezon spływu przełomem Dunajca

(Inf. wł.) Piętnięsi przełom Dunajca należy do najpiękniejszych krajobrazów zakątków nie tylko Polski ale także Europy. Po raz pierwszy zorganizowana grupa popłynęła tędy na flisackich łodziach w 1832 roku. Od tamtego czasu popularność spływu stale wzrasta. Na przystani w Sromowcach-Kątach, skąd obecnie rozpoczyna się turystyczna eskapada rwaćm nurtem Dunajca, każdego niemal dnia słychać wielogłosny gwar. (DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

SZEF DYPLOMACJI RADZIECKIEJ PRZYJĄŁ AMBASADORA USA

MOSKWA (PAP). W piątek członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych ZSRR Eduard Szewardnadze przyjął ambasadora USA w Związku Radzieckim, Arthura Harmana. Spotkanie odbyło się na prośbę strony amerykańskiej. Ambasador przekazał list od prezydenta USA Ronalda Reagana dla sekretarza generalnego KC PZPR Michaiła Gorbaczowa.

OŚWIADCZENIE RADZIECKIEGO MINISTERSTWA OBRONY

MOSKWA (PAP). W związku z rozpowszechnianymi przez NATO twierdzeniami, mającymi na celu roznamiętnienie i wywołanie niepokojów w Polsce, Ministerstwo Obrony Związku Radzieckiego oświadcza, co następuje: Liczba rakiet „ss-20” w europejskiej części ZSRR wynosi 243, zaś na całym terytorium radzieckim jest ich znacznie mniej od podawanej przez NATO liczby 441 tego typu rakiet.



Zmiany w Teatrze „Bagatela” w Krakowie

Z dniem 1 listopada 1985 prezydent miasta Krakowa w porozumieniu z ministrem kultury i sztuki powołał na stanowisko dyrektora naczelnego Państwowego Teatru „Bagatela” im. T. Boya-Zeleńskiego w Krakowie, pełniącego dotychczas funkcję zastępcy dyrektora — Władysława Winnickiego.

Nominację na to stanowisko wcielił Jan Nowak wiceprezydent miasta Krakowa w obecności kierownika Wydziału Kultury KK PZPR tow. Stanisława Franczaka.

Władysław Winnicki — z wykształcenia muzykolog, jest jednym z wspólników sukcesów artystycznych Teatru „Bagatela”. Posiada dużą orientację w sferach problemów kultury teatralnej, jej uowszechniania oraz w zagadnieniach zarządzania instytucją artystyczną. Cieszy się ogromnym zaufaniem zespołu teatru. Posiada autorytet w środowisku twórców teatralnych.

Delegacja KC PZPR w Portugalii

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) pod przewodnictwem Stanisława Gabrielskiego — kierownika Wydziału Społeczno-Zawodowego KC PZPR, Delegacja odbyła wiele spotkań w zakładach pracy i radach miejskich okręgów Leiria, Santarem i Setubal.

Delegacja KC PZPR została przyjęta przez sekretarza generalnego KC PPK Alvaro Cunha.

Odnaczenia państwowe dla flisaków

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) czyli się ostatniego dnia października. Jego podsumowanie było okazją do spotkania wszystkich prawie 600 członków Stowarzyszenia Flisaków Pienińskich na rzece Dunajec w Polsce z przedstawicielami władz województwa nowosądeckiego i resortu turystyki. Podczas tego spotkania grupa flisaków najbardziej zasłużonych w propagowaniu turystyki i kultury województwa została odznaczona państwowymi Złotymi Krzyżami Zasługi. Odnaczenia państwowe otrzymali: Franciszek Borzęcki, Franciszek Knaur, Antoni Kotler, Marian Regieł i Jan Regieł.

190 ludzi w przestrzeni kosmicznej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Ponieważ wielu astronautów i kosmonautów przebywało w przestrzeni kosmicznej nie jeden raz, w sumie — jak się okazuje — Amerykanie 180 razy posłali ludzi na orbitę, a Rosjanie — 120, Rosjanie utrzymują jednak światowy rekord długości przebywania w kosmosie, ponieważ nastawili się na mniejszą częstotliwość wypraw załogowych w przestrzeni kosmicznej na rzecz większej ich długości. Radziejscy kosmonauci, którzy dzierżą ten rekord długości przebywania człowieka w kosmosie — 271 dni — spędzili w sumie na orbicie 80-400 godzin, co stanowi równowartość 11 lat, podczas gdy Amerykanie tylko 33,965 godzin, czyli w sumie 4 lata i 5 miesięcy.

Towarzyszowi LESZKOWI SMAJDOROWI

sekretarzowi Komitetu Miejskiego PZPR w Nowym Sączu wyraża głębokiego współczucia w związku ze śmiercią Matki składającą czczeniem i pracownicy Komitetów Miejskiego oraz Wojewódzkiego PZPR w Nowym Sączu.

Krakowskie Dni Literatury i Poezji

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) zespoły „Życia Literackiego”, „Pisma Literacko-Artystyczne” i „Zdania”. Nie zabraknie także tradycyjnej biesiady literacko-muzycznej (9 XI) z udziałem poetów, muzyków, aktorów (w Galerii w Sukiennicach).

Interesującą zapowiada się „Wszelchnia Literacka” w „Piwnicy u Literatów” przy ul. Kanoniczej, gdzie o repertuarze będzie mówił Janusz Roszko, Jacek Kajtoch o twórczości Juliana Kawalka, Henryk Vogler o awangardzie krakowskiej, Andrzej Kaliszewski o twórczości Jerzego Harasymowicza, Marian Stępień o tradycji lewicowej literatury krakowskiej, Bogusław S. Kunda o twórczości Tadeusza Hołujy i Leszek Bugajski o literaturze fantastycznonaukowej.

Z kolei w „Krakowskiej Kuchni” odbędzie się sesja krytyczno-literacka (11 XI): „Krakowska krytyka literacka — tradycja i perspektywy”. Referaty wygłoszą: Marian Stępień, Henryk Vogler, Bogusław S. Kunda i Maciej Chrzanowski.

W tych dniach poznamy laureatów Nagrody Literackiej

Jak oszczędzamy?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) jedynie ponad 2 tys. PKO gwarantuje jednak, że wszyscy którzy mieli otrzymać samochody w tym roku będą mogli stać się ich posiadaczami w przyszłym i to po cenie obowiązującej 31 grudnia 1985 r. Poślij jednak zapewne utrzymać się nadal. W przyszłym roku powinno trafić do oszczędzających blisko 160 tys. „maluchów” i 54 tys. dużych fiatów. Do końca listopada ustalona zostanie wielkość losowania kolejności odbioru.

Jeszcze kilka słów o bonach rewaloryzacyjnych. Do końca września pobraliśmy je w łącznej kwocie (wraz z odsetkami) za 51,3 mld zł, co odpowiada mniej więcej 1/3 łącznej ich wartości z odsetkami. Jeżeli taki stan utrzyma się do końca przyszłego roku, to do zachowania bonów rewaloryzacyjnych dopisane zostaną odsetki w wysokości ok. 13 mld zł.

W sumie więc można stwierdzić, że stajemy się bardziej oszczędni. Mniej jest gorącego pieniądza w portfelach i w szafach. Wzrasta zaufanie do PKO, a korzystne oprocentowanie wkładów długoterminowych ogranicza w znacznej mierze inflacyjną utratę wartości pieniądza.

Kilometr do wnętrza ziemi

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Piśnię do wszystkiego nie po to, aby pochwalić się kolejnym rekordem czy zaliczeniem ciekawego miejsca, ale by uświadomić, że coraz trudniej, jak się przychodzi pokonywać przy sięganiu po nasze „złoto”. Dlatego więc, a nie dla czystej idei, musimy oszczędzać i coraz rozumiejnie wykorzystywać to, co z takim trudem wydobywają górnicy. Pamiętajmy o tym przyskakując każdą zbędną elektryczną kontakt.

Przedwczoraj zapotrzebowanie energetyczne kraju osiągnęło wartość szczytową roku poprzedniego, a do pierwszych śniegów zostało jeszcze trochę czasu.

JACEK BALCEWICZ

W dniu 29 października 1985 r. zmarł towarzysz WŁADYSŁAW PIOTROWSKI dyrektor Zakładów Piwowarskich w Okocimiu, działacz społeczny i partyjny, członek Plenum KMG PZPR w Brzesku.

Za wybitne osiągnięcia w pracy zawodowej i politycznej odznaczony został m. in.: Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem 40-lecia Polski Ludowej, Złotym Odnaczeniem im. Janka Krasińskiego i innymi odznaczeniami i nagrodami państwowymi.

Cześć Jego pamięci! KOMITET MIEJSKO-GMINNY PZPR W BRZESKU

Z głębokim żalem sawiadamy, że dnia 29 października 1985 r. zmarł, w wieku 57 lat mgr inż. WŁADYSŁAW PIOTROWSKI

dyrektor Zakładów Piwowarskich w Okocimiu, długoletni zasłużony pracownik przemysłu piwowarskiego. W uznaniu zasług zawodowych i społecznych Zmarły uhonorowany był wieloma wysokimi odznaczeniami państwowymi, resortowymi, związkowymi i regionalnymi, m. in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 30-lecia i 40-lecia Polski Ludowej, odznakami: „Zasłużony pracownik przemysłu spożywczego i skupu”, „Zasłużony pracownik rolnictwa”, „Za zasługi dla ziemi krakowskiej”, „Za zasługi dla województwa tarnowskiego”, „Zasłużony dla Zakładów Piwowarskich w Okocimiu” oraz Złotym Odnaczeniem im. Janka Krasińskiego.

Zegnamy nieodżałowanego, oddanego naszym zakładom dyrektora, serdecznego, wrażliwego na sprawy ludzkie Przyjaciela, wspaniałego Człowieka. Cześć Jego pamięci! DYREKCYJA, SAMORZĄD ZAŁOGI, KZ PZPR, ZARZĄD ZSMP, NSZZ ZAKŁADÓW PIWOWARSKICH W OKOCIMIU

uwaga Czytelnicy! W poniedziałek radea prawny „Gazety” udziela porad w godz. 13-14 telefonicznie pod numerem 21-22-69. W godz. 14-15 osobście — Dział Łączności z Czytelnikami. Kraków, Wielopole 1, III p. pokój 33.

Święto Zmarłych — hołd naszym dziejom rodzinnym i narodowym

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) męczeńskiej śmierci miliónów ludzi.

Harcerze zaciągnęli warty przy pomnikach pamięci narodowej. W Krakowie takich miejsc nie brakuje. Składano wianki i kwiaty na grobach ofiar ostatniej wojny. Hołd oddawano również i tym, którzy bronili polskości i walczyli o wolną Ojczyznę w ubiegłych stuleciach. Nie było ani jednej zapomnianej mogiły. Dzieci z krakowskich szkół już wcześniej przystrożyły ziemne powstanie groby białoczerwonymi wstążkami.

Na cmentarzu wojskowym przy ul. Prandoty warte zaciągnęli „Podhalańczyki”. Kwiaty i znicze ozdobiły także liczne w Nowosądeckim miejscach masowych straceń z okresu okupacji. Tak było m. in. w posańskich miejscowościach: Biegonia, Rdziszów, Trzetrzewina. Tradycyjnie bardzo uroczyste pamięć bohaterów z lat wojny czczone w Starym Sączu. Zgodnie z wieloletnim zwyczajem z Rynku wyruszył pochód starszadzian prowadzony przez orkiestrę męską. Odwiedzono miejsca pamięci narodowej składające kwiaty i zapalając znicze oraz świece. Świece zapalone na mogiłach wielkiego cmentarza żołnierskiego z lat pierwszej wojny światowej w Gorlicach. W tym rejonie rozegrała się bowiem jedna z największych bitew tamtej wojny.

W Zakopanem, na „Pęksowym Brzyku” — jak nazywany jest tamtejszy cmentarz zasłużonych, kwiaty złożono na mogiłach ludzi wiele zasłużonych dla odkrycia i rozświetlenia obecnej tatrzańskiej stolicy.

W Tatrach, na symbolicznym cmentarzu wysokogórskim, kwiatami i zniczami uczczono pamięć taterników i ratowników Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, którzy zginęli podczas wypraw w góry.

Wysoko w górach, późno w nocy, migotliwe światła wskazywały miejsca wpisane do historii tragedii partyzanckich bojów i kurierskich przepraw z okupowanej Polski. Tak było m. in. w Suchej Dolinie koło Piwnicznej i na Hali Koniecznej.

W Zakopanem, na „Pęksowym Brzyku” — jak nazywany jest tamtejszy cmentarz zasłużonych, kwiaty złożono na mogiłach ludzi wiele zasłużonych dla odkrycia i rozświetlenia obecnej tatrzańskiej stolicy.

W Tatrach, na symbolicznym cmentarzu wysokogórskim, kwiatami i zniczami uczczono pamięć taterników i ratowników Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, którzy zginęli podczas wypraw w góry.

Wysoko w górach, późno w nocy, migotliwe światła wskazywały miejsca wpisane do historii tragedii partyzanckich bojów i kurierskich przepraw z okupowanej Polski. Tak było m. in. w Suchej Dolinie koło Piwnicznej i na Hali Koniecznej.

W Zakopanem, na „Pęksowym Brzyku” — jak nazywany jest tamtejszy cmentarz zasłużonych, kwiaty złożono na mogiłach ludzi wiele zasłużonych dla odkrycia i rozświetlenia obecnej tatrzańskiej stolicy.

W Tatrach, na symbolicznym cmentarzu wysokogórskim, kwiatami i zniczami uczczono pamięć taterników i ratowników Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, którzy zginęli podczas wypraw w góry.

Wysoko w górach, późno w nocy, migotliwe światła wskazywały miejsca wpisane do historii tragedii partyzanckich bojów i kurierskich przepraw z okupowanej Polski. Tak było m. in. w Suchej Dolinie koło Piwnicznej i na Hali Koniecznej.

W Zakopanem, na „Pęksowym Brzyku” — jak nazywany jest tamtejszy cmentarz zasłużonych, kwiaty złożono na mogiłach ludzi wiele zasłużonych dla odkrycia i rozświetlenia obecnej tatrzańskiej stolicy.

W Tatrach, na symbolicznym cmentarzu wysokogórskim, kwiatami i zniczami uczczono pamięć taterników i ratowników Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, którzy zginęli podczas wypraw w góry.

Wysoko w górach, późno w nocy, migotliwe światła wskazywały miejsca wpisane do historii tragedii partyzanckich bojów i kurierskich przepraw z okupowanej Polski. Tak było m. in. w Suchej Dolinie koło Piwnicznej i na Hali Koniecznej.

W Zakopanem, na „Pęksowym Brzyku” — jak nazywany jest tamtejszy cmentarz zasłużonych, kwiaty złożono na mogiłach ludzi wiele zasłużonych dla odkrycia i rozświetlenia obecnej tatrzańskiej stolicy.

W Tatrach, na symbolicznym cmentarzu wysokogórskim, kwiatami i zniczami uczczono pamięć taterników i ratowników Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, którzy zginęli podczas wypraw w góry.

Wysoko w górach, późno w nocy, migotliwe światła wskazywały miejsca wpisane do historii tragedii partyzanckich bojów i kurierskich przepraw z okupowanej Polski. Tak było m. in. w Suchej Dolinie koło Piwnicznej i na Hali Koniecznej.

W Zakopanem, na „Pęksowym Brzyku” — jak nazywany jest tamtejszy cmentarz zasłużonych, kwiaty złożono na mogiłach ludzi wiele zasłużonych dla odkrycia i rozświetlenia obecnej tatrzańskiej stolicy.

W Tatrach, na symbolicznym cmentarzu wysokogórskim, kwiatami i zniczami uczczono pamięć taterników i ratowników Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, którzy zginęli podczas wypraw w góry.

Wysoko w górach, późno w nocy, migotliwe światła wskazywały miejsca wpisane do historii tragedii partyzanckich bojów i kurierskich przepraw z okupowanej Polski. Tak było m. in. w Suchej Dolinie koło Piwnicznej i na Hali Koniecznej.

W Zakopanem, na „Pęksowym Brzyku” — jak nazywany jest tamtejszy cmentarz zasłużonych, kwiaty złożono na mogiłach ludzi wiele zasłużonych dla odkrycia i rozświetlenia obecnej tatrzańskiej stolicy.

W Tatrach, na symbolicznym cmentarzu wysokogórskim, kwiatami i zniczami uczczono pamięć taterników i ratowników Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, którzy zginęli podczas wypraw w góry.

Wysoko w górach, późno w nocy, migotliwe światła wskazywały miejsca wpisane do historii tragedii partyzanckich bojów i kurierskich przepraw z okupowanej Polski. Tak było m. in. w Suchej Dolinie koło Piwnicznej i na Hali Koniecznej.

W Zakopanem, na „Pęksowym Brzyku” — jak nazywany jest tamtejszy cmentarz zasłużonych, kwiaty złożono na mogiłach ludzi wiele zasłużonych dla odkrycia i rozświetlenia obecnej tatrzańskiej stolicy.

W Tatrach, na symbolicznym cmentarzu wysokogórskim, kwiatami i zniczami uczczono pamięć taterników i ratowników Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, którzy zginęli podczas wypraw w góry.

Wysoko w górach, późno w nocy, migotliwe światła wskazywały miejsca wpisane do historii tragedii partyzanckich bojów i kurierskich przepraw z okupowanej Polski. Tak było m. in. w Suchej Dolinie koło Piwnicznej i na Hali Koniecznej.

W Zakopanem, na „Pęksowym Brzyku” — jak nazywany jest tamtejszy cmentarz zasłużonych, kwiaty złożono na mogiłach ludzi wiele zasłużonych dla odkrycia i rozświetlenia obecnej tatrzańskiej stolicy.

W Tatrach, na symbolicznym cmentarzu wysokogórskim, kwiatami i zniczami uczczono pamięć taterników i ratowników Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, którzy zginęli podczas wypraw w góry.

Wysoko w górach, późno w nocy, migotliwe światła wskazywały miejsca wpisane do historii tragedii partyzanckich bojów i kurierskich przepraw z okupowanej Polski. Tak było m. in. w Suchej Dolinie koło Piwnicznej i na Hali Koniecznej.

W Zakopanem, na „Pęksowym Brzyku” — jak nazywany jest tamtejszy cmentarz zasłużonych, kwiaty złożono na mogiłach ludzi wiele zasłużonych dla odkrycia i rozświetlenia obecnej tatrzańskiej stolicy.

W Tatrach, na symbolicznym cmentarzu wysokogórskim, kwiatami i zniczami uczczono pamięć taterników i ratowników Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, którzy zginęli podczas wypraw w góry.

Wysoko w górach, późno w nocy, migotliwe światła wskazywały miejsca wpisane do historii tragedii partyzanckich bojów i kurierskich przepraw z okupowanej Polski. Tak było m. in. w Suchej Dolinie koło Piwnicznej i na Hali Koniecznej.

Pierwsze posiedzenie Krajowej Rady ds. Mieszkaniowych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) organizacji społecznych, politycznych, zawodowych, PRON, związków zawodowych a także środowisk naukowych, ministerstw i instytucji.

Przewodniczący rady — wicepremier Zbigniew Messner prowadząc jej pierwsze posiedzenie przedstawił zadania i problemy, którymi zajmować się będzie w najbliższej przyszłości rada. Założenia programu poprawy sytuacji w budownictwie i gospodarce mieszkaniowej na najbliższe 5-letnie scharakteryzował przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — wicepremier Manfred Gorywoda.

Pozostał jeszcze ten tydzień na prenumeratę „GK”

A oto warunki prenumeraty na rok 1986:

- 1. Instytucje i zakłady pracy zwane osobami prawnymi: instytucje i zakłady pracy zlokalizowane w miastach wojewódzkich i pozostałych miastach, w których znajdują się siedziby oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch”, zamawiają prenumeratę w tych oddziałach; instytucje i zakłady pracy zlokalizowane w miejscowościach gdzie nie ma oddziałów RSW i na terenach wiejskich opłacają prenumeratę w urzędach pocztowych i u doręczycieli.

Terminy przyjmowania prenumeraty na kraj i za granicę: do dnia 1-go każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty roku bieżącego; do dnia 10 listopada na I kwartał, i półrocze roku następnego oraz cały rok następnego.

Cena prenumeraty krajowej: miesięcznie 164 zł, kwartalnie 492 zł, półrocznie 984 zł, rocznie 1.968 zł.

Dla orientacji Czytelników podajemy adresy oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Krakowie: ul. Głowackiego 4, ul. Rydlowska 25, os. Centrum C bl. 9 i ul. Basztowa 18, w Nowym Sączu: ul. Śniadeckich 12, w Tarnowie: ul. Warszawska 5, w Myślenicach: ul. Bema 1, w Chabówce: ul. Zakopiańska 52, w Gorlicach: ul. Kościuski 30, w Krynicy: ul. Świerczewskiego 28, w Limanowej: ul. Kościuski 15, w Nowym Targu: ul. Kościuski 1, w Zakopanem: ul. Jagiellońska 16, w Bochni: ul. Rejtana 21, w Brzesku: ul. Kamieńskiego 8, w Dębicy: pl. Zwycięstwa 16.

osoby fizyczne zamieszkałe na wsi i w miejscowościach gdzie nie ma oddziałów RSW opłacają prenumeratę w urzędach pocztowych i u doręczycieli na okresy miesięczne, kwartalne, półroczne lub roczne; osoby fizyczne zamieszkałe w miastach — siedzibach oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch” woj. krakowskiego, nowosądeckiego i tarnowskiego mogą opłacać prenumeratę w wytyczonych punktach sprzedaży do przyjmowania prenumeraty na okresy kwartalne, półroczne i roczne; Czytelnicy z miast w pozostałych województwach mogą zamówić prenumeratę w formie upłat na konta bankowe odpowiedzialnych oddziałów RSW, we właściwych dla miejsc zamieszkania urzędach nadawco-odbiorczych ze służbą doręczącą.

W Zakopanem, na „Pęksowym Brzyku” — jak nazywany jest tamtejszy cmentarz zasłużonych, kwiaty złożono na mogiłach ludzi wiele zasłużonych dla odkrycia i rozświetlenia obecnej tatrzańskiej stolicy.

W Tatrach, na symbolicznym cmentarzu wysokogórskim, kwiatami i zniczami uczczono pamięć taterników i ratowników Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, którzy zginęli podczas wypraw w góry.

Wysoko w górach, późno w nocy, migotliwe światła wskazywały miejsca wpisane do historii tragedii partyzanckich bojów i kurierskich przepraw z okupowanej Polski. Tak było m. in. w Suchej Dolinie koło Piwnicznej i na Hali Koniecznej.

W Zakopanem, na „Pęksowym Brzyku” — jak nazywany jest tamtejszy cmentarz zasłużonych, kwiaty złożono na mogiłach ludzi wiele zasłużonych dla odkrycia i rozświetlenia obecnej tatrzańskiej stolicy.

W Tatrach, na symbolicznym cmentarzu wysokogórskim, kwiatami i zniczami uczczono pamięć taterników i ratowników Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, którzy zginęli podczas wypraw w góry.

Wysoko w górach, późno w nocy, migotliwe światła wskazywały miejsca wpisane do historii tragedii partyzanckich bojów i kurierskich przepraw z okupowanej Polski. Tak było m. in. w Suchej Dolinie koło Piwnicznej i na Hali Koniecznej.

W Zakopanem, na „Pęksowym Brzyku” — jak nazywany jest tamtejszy cmentarz zasłużonych, kwiaty złożono na mogiłach ludzi wiele zasłużonych dla odkrycia i rozświetlenia obecnej tatrzańskiej stolicy.

W Tatrach, na symbolicznym cmentarzu wysokogórskim, kwiatami i zniczami uczczono pamięć taterników i ratowników Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, którzy zginęli podczas wypraw w góry.

Wysoko w górach, późno w nocy, migotliwe światła wskazywały miejsca wpisane do historii tragedii partyzanckich bojów i kurierskich przepraw z okupowanej Polski. Tak było m. in. w Suchej Dolinie koło Piwnicznej i na Hali Koniecznej.

W Zakopanem, na „Pęksowym Brzyku” — jak nazywany jest tamtejszy cmentarz zasłużonych, kwiaty złożono na mogiłach ludzi wiele zasłużonych dla odkrycia i rozświetlenia obecnej tatrzańskiej stolicy.

W Tatrach, na symbolicznym cmentarzu wysokogórskim, kwiatami i zniczami uczczono pamięć taterników i ratowników Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, którzy zginęli podczas wypraw w góry.

Wysoko w górach, późno w nocy, migotliwe światła wskazywały miejsca wpisane do historii tragedii partyzanckich bojów i kurierskich przepraw z okupowanej Polski. Tak było m. in. w Suchej Dolinie koło Piwnicznej i na Hali Koniecznej.

W Zakopanem, na „Pęksowym Brzyku” — jak nazywany jest tamtejszy cmentarz zasłużonych, kwiaty złożono na mogiłach ludzi wiele zasłużonych dla odkrycia i rozświetlenia obecnej tatrzańskiej stolicy.

W Tatrach, na symbolicznym cmentarzu wysokogórskim, kwiatami i zniczami uczczono pamięć taterników i ratowników Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, którzy zginęli podczas wypraw w góry.

Wysoko w górach, późno w nocy, migotliwe światła wskazywały miejsca wpisane do historii tragedii partyzanckich bojów i kurierskich przepraw z okupowanej Polski. Tak było m. in. w Suchej Dolinie koło Piwnicznej i na Hali Koniecznej.

W Zakopanem, na „Pęksowym Brzyku” — jak nazywany jest tamtejszy cmentarz zasłużonych, kwiaty złożono na mogiłach ludzi wiele zasłużonych dla odkrycia i rozświetlenia obecnej tatrzańskiej stolicy.

W Tatrach, na symbolicznym cmentarzu wysokogórskim, kwiatami i zniczami uczczono pamięć taterników i ratowników Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, którzy zginęli podczas wypraw w góry.

Wysoko w górach, późno w nocy, migotliwe światła wskazywały miejsca wpisane do historii tragedii partyzanckich bojów i kurierskich przepraw z okupowanej Polski. Tak było m. in. w Suchej Dolinie koło Piwnicznej i na Hali Koniecznej.

W Zakopanem, na „Pęksowym Brzyku” — jak nazywany jest tamtejszy cmentarz zasłużonych, kwiaty złożono na mogiłach ludzi wiele zasłużonych dla odkrycia i rozświetlenia obecnej tatrzańskiej stolicy.

W środę — inauguracja obrad nowego Sejmu PRL

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) z władzy państwowej z ludem pracującym miast i wsi, czynić wszystko dla utrwalenia niepodległości i suwerenności, dla pomyślnego socjalistycznego rozwoju PRL”.

Każdy poseł, kolejno wywołany, powstanie i miejsce, powtarzając: „Ślubuję”.

Następnie dokonano się wyboru marszałka Sejmu IX kadencji, który obejmie przewodnictwo obrad i wygłosi przemówienie.

Marszałek poinformuje o piśmie i innych dokumentach, które wpłynęły do Sejmu, m. in. o sprawozdaniu Państwowej Komisji Wyborczej.

Można spodziewać się, że przyjmując zwyczajowe ustąpienie rządu związane z wyborem nowego Sejmu — Izba powierzy rządowi dalsze pełnienie obowiązków do czasu powołania Rady Ministrów w nowym składzie.

Izba uchwaliła porządek obrad, w którym pierwszym punktem jest wybranie nowego rządu. W myśl tego porządku — dokonano wyboru wicemarszałków Sejmu. Wybrana zostanie Rada Państwa.

Powołany zostanie prezes Rady Ministrów, któremu Sejm powierzy przedstawienie wniosków co do składu rządu. Można się spodziewać, że eksposé premiera na temat programu prac rządu i jego składu nastąpi na kolejnym posiedzeniu Sejmu.

W środę Izba dokonała wyboru Trybunału Stanu, którego utworzenie przed podjęciem rządu było jednym z warunków konstytucyjnych. W skład Trybunału wchodzi trzech sędziów, których wybierają posłowie. W skład Trybunału wchodzi trzech sędziów, których wybierają posłowie.

W czasie sesji odbywały się kolejne posiedzenia plenarne Sejmu, pracują systematycznie sejmowe komisje i inne organa sejmowe. Sesja jest więc okresem stałego działania Sejmu, zaś posiedzenia — to obrady plenarne parlamentu, których jest szereg w toku jednej sesji.

ogłoszenia ekspreSowe

SYRENE Bosto, nowa karoseria — sprzedam. Kraków, tel. 37-88-01. g-90151

ANTYCZNA jadalnia, czarny dąb — do sprzedania. Kraków, tel. 33-30-06. g-89787

WZMACNIACZ „Trawlat”, suknie ślubną — sprzedam. Tel. 48-12-33. g-89987

FLET japoński „Hernalis” — sprzedam. Tel. 48-07-54. g-90088

LADY 1500S, 1979 rok — sprzedam. Kraków, ul. Białoprodukna 16A, p. 19. g-90193

VW 1600 I, 1971 — sprzedam. Tel. 11-18-14. g-90123

STEYER, ładowność 11 ton — sprzedam. Tarnów, Nowodąbrowska 114. T-85988

TORUN! Spółdzielce, 4-pokłowe, 59 m² — zamienić na podobne w Tarnowie. Oferty: 83953 „Prasa” Tarnów, Krakowska 12.

SILNIK „porozęca” — kupię, Władysław Stokrow, Tarnów, Kościuski 38A/1. T-85994

PILNIE kupię przednią szybę i szkiełko do Citroena Ami Super Wład. Bogdan Rożnowski, Nowy Sącz, Zamenhoffa 4c/33, tel. 216-97. S-88214

PARCZEŁ uzbudowana, 800 m², z garażem, w centrum Tarnowa — sprzedam. Oferty: 83956 „Prasa” Tarnów, Krakowska 12.

CIĄGNIK własnej konstrukcji, 30 KM, zarejestrowany — sprzedam. Bieda Jerzy, Stara Wieś 379 34-000 Limanowa. S-88211

SILNIK S 301 D i żniwiarke konną, do remontu — sprzedam. Rusin, Kistełowska 2 k. Limanowa. S-88206

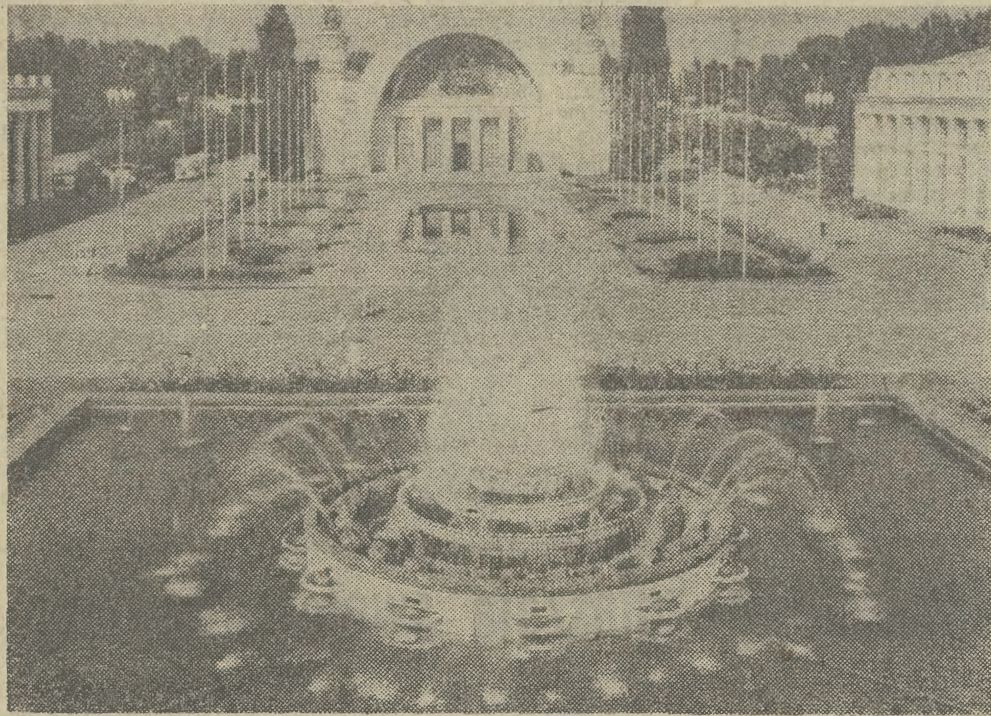
W NOWYM SĄCZU — poszukuje samodzielnego mieszkania, na okres 2 lat. Tel. 214-43, 8-14. S-86202

GRUBOSIÓWKĘ — sprzedam. Nowy Sącz, Barska 141, p. 18. S-86201

4 HA ziemi, w jednym kawałku, z dużym zabudowaniem — kupić sprzedam. Jarda Hanią, Strze, p-ta Zakliczyn, woj. tarnowski. T-85858

Miasto w parku

KIJÓW — legenda i teraźniejszość



Kijów. Trzecie miasto Związku Radzieckiego, wielka metropolia, ośrodek przemysłu nauki i kultury, teatry, stadiiony sportowe, kąpieliska, tereny rekreacyjne, po obu stronach Dniepru nowe dzielnice mieszkaniowe, centra handlowe, obrazu dopełniają nowoczesne metro i stare wysłużone trolejbusy, śmieszne wagoniki tramwajów i niezliczne, ale jakże piękne architektonicznie budynki, które ostały się z pożogi wojennej.

Co dwudziesty mieszkaniec Ukrainy za miejsce swojej pracy, swojej egzystencji wybrał sobie Kijów. Przechadza się szerokimi bulwarami Kreszczatiku, przystaje na placach, na których pełno srebrzystych fontann, zasiada w licznych parkach i na skwerach, czyni zakupy w licznych sklepach i biega do Besarabki, pamiętającej jeszcze czasy ubiegłego stulecia i wypełnia swoje siatki świeżymi warzywami, owocami, kurczakami i mięsem, które tu może swobodnie i bez kolejki, ale po trochę wyższych cenach kupić w dowolnej ilości.

Powiedział ktoś nie bez przesydy: *widziałem mnóstwo parków w miastach, po raz pierwszy ujrzałem miasto w parku.* Parki, ulice, każdy ich zakątek to niemi świadkowie wydarzeń dalekich i bliskich. Wszędzie odczuwa się techniczne historie. Historii 1500-letniego miasta. W tym oto domku pisał swoje nieśmiertelne strofy Taras Szewczenko, po tamtej ulicy spacerował Aleksander Puszkina. Tamten dom odwiedził Iwan Franko.

1500-letni Kijów ma powody do dumy, ma co pokazać, ma się czym szczycić, ma czym imponować.

Zabytki architektoniczne. Źródła historyczne pozwalają wnioskować, że Kijów założony został w końcu V wieku naszej ery. W jednej z kronik staroruskich Kijów nazywano matką rosyjskich miast. Łącząc powstanie Kijowa z początkiem państwowości wschodnich Słowian kronikarz twierdzi, że Kijów zawiązała swa nazwę kścieci słowiańskiego plemienia Polan — Kijówi.

Szybki rozwój miasta był uwarunkowany jego korzystnym położeniem geograficznym. Miasto leży bowiem dokładnie w środkowym biegu Dniepru, na ważnym szlaku handlowym łączącym ziemie ruskie z Europą i Azją.

Kijów już od IX wieku był potężnym ośrodkiem wschodniosłowiańskiego mocarstwa Rusi Kijowskiej. Tu od połowy IX wieku powstawały monumentalne budowle wyróżniające się swoistą architekturą zdobioną przez mistrzów mozaiki, malarzy, snycerzy, którzy przybywali tu z wszystkich stron ziem ruskich. Niestety, zachowały się tylko niektóre obiekty architektury i dzieła tamtych epok. Wiekszość z nich uległa zniszczeniu, poszły z dymem, część dóbr kulturalnych została zabrana w okresie obcych najazdów, reszty dopełniły hitlerowskie zniszczenia podczas II wojny światowej.

Ale co warto jest przede wszystkim uwagi, co warto jest obojętności i utrwalenia w pamięci? A więc przede wszystkim Sobór św. Sofii, tzw. Sofijski, główna świątynia Rusi Kijowskiej, zbudowana z początku XI wieku za panowania księcia Jarostawa Mądrego. Ta wspaniała budowla ma bogato zdobione wnętrza: marmurowe płaskorzeźby, wspaniałe freski i unikalne, światowej sławy mozaiki. Niektóre freski przedstawiają scenki rodzajowe z tamtego okresu, wprowadzają nas w nastrój dostarczający nieukrytych wzruszeń i przeżyć. Są to jedne w całej Europie wzorce malarstwa wczesnego średniowiecza tak charakterystyczne dla twórczości i kultury wschodnich Słowian.

Sławna Złota Brama, o której pisze i mówi się nie tylko na Ukrainie, jeszcze do niedawna istniała tylko we fragmentach. Zrekonstruowana i przylegająca do części wału fortecznego stanowi świadectwo tamtych czasów, a więc architektury obronnej XI i XII wieku.

Swoistym obiektem architektonicznym jest zespół Kijowsko-Pieczorskiej Rezerwatu Historyczno-Kulturalnego, tzw. Pezczorska Ławra. W czasach Rusi Kijowskiej powstawały tu pierwsze monumentalne budowle, które stały się wzorem dla budownictwa i zdobnictwa w wielu innych miastach Rusi. W Kijowsko-Pieczorskiej Ławrze (ławrami nazywano największe i najbogatsze klasztory) powstawało pierwsze piśmiennictwo. Tu pisano historie, kroniki, tu pracowało wielu artystów, malarzy, architektów, rzeźbiarzy. Tu ogniskowało się dawne życie ruskiej kultury, w wyniku czego powstawały dzieła przepiękne, nieprzemijające. Najazdy niszczyły te wytwory rąk i umysłów ludzkich, rabowały dobra świątyni, ale jak Feniks z popiołów odradzały się one, by do dziś świadczyć o swojej wielkości i wspaniałości.

Przekroczyć bramy Ławy i zatopić się w rozmyślaniach, odbierać piękno, odczuwać historię, która bije tu zewsząd. I oto sylwetka dzwonnicy peczorskiej, powstałej w XVIII wieku, której nieotypowa architektura i piękne zdobnictwo przykuwają uwagę wszystkich. Na dziedzińcu Ławy ruiny Soboru Uspienskiego, wzniesionego w XI stuleciu i zniszczonego przez hitlerowców. W północnej części rezerwatu cerkiew Spasa na Berestowie, wybudowana z początku XII



wiek, tu pochowany został książę kijowski, twórca Moskwy Jurij Długoruki, a jakie emocje i przeżycia wzbudzają groty wyrzeźbione przez ludzi w zamierzchłych czasach, a zamieszkałe później przez zakonników, którzy dokonali tu żywota.

Tu na terenie Rezerwatu Kijowsko-Pieczorskiego mieści się zespół muzeów. Jest ich kilkanaście, że wspomnieć tylko Muzeum Książki i Drukarstwa, gdzie przechowywane są unikalne rękopisy, a także Muzeum Klejnotów Historycznych, gdzie zgromadzono łowne skarby Ukrainy i unikalne zabytki kultury

materiałnej. Jest tam aż 15 tys. wyrobów jubilerskich z okresu Rusi Kijowskiej. Oczywiście te muzea, które zamknięte są za murami Pezczorskiej Ławy, to tylko część zespołów muzealnych, jakie posiada Kijów i jakie udostępnione są rokrocznie milionom zwiedzających. Wzbogacać swoją wiedzę o historii średniowiecznej Rusi, przenosić ją do świadomości twórców i artystów, takie jest zadanie tych wszystkich placówek, które szeroko otwierają zawsze swoje podwoje. To piękno nieskazitelnie czystej, ukraińskiej sztuki czuje się wszędzie. Również tam, gdzie powstają nowe zespoły architektoniczne, gdzie odbudowuje się i rekonstruuje stare.

Ale Kijów to przede wszystkim miasto młode, tętniące życiem, wyznaczające swoje miejsce w Kraju Rad ogromną produkcją przemysłową, wyzszymi uczelniami, instytucjami naukowo-badawczymi, które szczerą się często najwzruszającą w ZSRR rangą, jak np. Akademia Medyczna. Ukraińska Radziecka szczyt się znanymi w świecie wybitnymi naukowcami, że wspomnieć chociaż sławnego Patona, budowniczego i architekta, którego jeden z najświetniejszych mostów łączący oba brzozy miasta nazwany został jego

cykle i aparaty fotograficzne. Wyroby sygnowane marką Kijowa znane są nie tylko w Związku Radzieckim, ale także w wielu krajach świata.

Kijów to miasto brzące pod każdym względem. Rozrasta się dynamicznie i pięknieje z każdym rokiem. Kijów zajmuje obecnie blisko 800 tys. kilometrów kwadratowych. Na szeroka skalę prowadzi się tu budownictwo mieszkaniowe, bo ludzi wciąż przybywa. W ciągu ostatnich 10 lat przybyło ich ponad milion. Dla nich potrzebne są mieszkania, urządzenia socjalne, nowe połączenia komunikacyjne, zespoły rekreacyjne, baseny, boiska sportowe, dla nich potrzebna jest szeroko rozpowszechniona kultura, czy sta woda i nieskażone powietrze. O to wszystko zabiega się z niezwykłą troską i uwagą.

Duma Kijowa jest też główną arterią komunikacyjną i mieszkaniową miasta, bo po obu stronach Kreszczatiku ciągną się potężne zespoły mieszkaniowe. Dziś trudno sobie wyobrazić, że w 1943 roku, po wyzwoleniu Kijowa spod okupacji hitlerowskiej, były tu same ruiny. Odbudowywane od podstaw w latach powojennych Kreszczatik wyróżnia się swą oryginalnością, którą zawdzięcza harmonijnemu połączeniu jasnych zespołów architektonicznych z bujnością zieleni i kwiatów.

Prof. dr Eberhard Schulz należy w RFN do wybitnych mawców problematyki polskiej, w tym stosunków polsko-niemieckich. Jest wicedyrektorem wiodącego Instytutu badawczego w skali federalnej — Niemieckiego Towarzystwa Polityki Zagranicznej (Deutsche Gesellschaft fuer Auswaertige Politik) w Bonn w zakresie polityki zagranicznej i stosunków międzynarodowych. Ponadto ze strony zachodniemieckiej pełni funkcję sekretarza zespołu przygotowawczego „Forum Polska Rzeczpospolita Ludowa — Republika Federalna Niemiec”, które obradować będzie po raz ostatni w Krakowie pod koniec listopada 1985 r. Prof. Schulz ustosunkował się wyłącznie do ogólnych problemów stosunków PRL-RFN, które będą konkretyzowane w następnych korespondencjach.

Prof. Eberhard Schulz o stosunkach między PRL a RFN

Korespondencja z Bonn — specjalnie dla „Gazety Krakowskiej”

Jak ocenia Pan obecny stan stosunków?

Przy ocenie stosunków między PRL i RFN nie można nie dostrzegać dwóch zasadniczych uwarunkowań: charakteru stosunków Wschód-Zachód, obciążenia przeszłością.

Polska i RFN należą do przeciwstawnych ugrupowań polityczno-militarnych — Układu Warszawskiego i Paktu Północnoatlantyckiego — realizujących na czele z ZSRR i USA odmienne cele polityczne. Przyczyną jest to obiektywne od umocnienia terytorialnego status quo, niezależnie od życzeń i oczekiwań. Czynnikiem powyższy rzutuje na określone interesy bezpieczeństwa, które musi uwzględniać każda polityka. Obciążenie przeszłością wynika głównie z tragicznych wydarzeń związanych z II wojną światową oraz okupacją hitlerowską w Polsce. Narodowi socjaliści zmierzali bowiem do zagłady narodu polskiego, a szczególnie jego inteligencji. Znaczna część ludności polskiej została wypędzona ze swych domostw, które przejęli osadnicy niemieccy z Rzeszy i innych krajów Europy środkowo-wschodniej i południowej. Z kolei po przegranej wojnie wielu Niemców musiało opuścić swoje miejsce zamieszkania. Stosunków polsko-niemieckich nie można rozpatrywać wyłącznie w duchu nacjonalizmu, ponieważ między Niemcami a Polakami były także dłuższe okresy pokojowej współpracy. W stosunkach między Polską a RFN nowy etap otworzył układ z 7 XII 1970 r. o podstawach normalizacji ich stosunków wzajemnych, który, w oparciu o istniejący ład terytorialny oraz wyrzeczenie się siły lub groźby jej użycia, uwzględnił interesy obu państw. Przyczynił się on w dużej mierze do osiągnięcia pozytywnych wyników w szeregu dziedzin. Dotyczy to przede wszystkim współpracy gospodarczej, wymiany kulturalnej i naukowej, które mają solidną podstawę i mogą być dalej rozwijane w interesie obu stron.

Na jakie trudności napotyka rozbudowa współpracy dwustronnej?

Wzrostła trudność, aby ustrzec się przed dwuznacznością oraz wywoływa-

nie wnikając w problemy szczegółowe, chciałbym podkreślić pewne przeszkody natury polityczno-psychologicznej po obu stronach. W Polsce nadużywa się słów i pojęć: „rewizjonizm”, „rewanżizm” i „odwetowcy”. Jest to krzywdzące dla ogromnej większości Niemców, którzy drogą musieliby zapłacić za przegrana wojnę. Zdecydowana większość z nich jest pokojowo nastawiona do Polski i Polaków, nie zamierzając bynajmniej kwestionować prawa ludności polskiej do ziem zachodnich i północnych. Odwiedziny stron rodzinnych służą nawiązaniu kontaktów z ludnością polską, które przetradzają się niejednokrotnie w szczerą przyjaźń. Rząd polski, słusznie domaga się od RFN respektowania swych żywotnych interesów narodowych. To samo musi jednak obowiązywać w odniesieniu do samostanowienia narodu niemieckiego. Respektowanie tego prawa przez Polskę nie musi oznaczać braku lojalności do jej sojusznika NRD. Zrozumienie Polaków dla samostanowienia narodu niemieckiego stanowi ważny element perspektywicznego rozwiązania kwestii niemieckiej, która musi uwzględnić nie tylko interesy samych Niemców, lecz także ich sąsiadów oraz wszystkich państw europejskich. Może to bowiem nastąpić tylko na bazie stworzenia ogólnoeuropejskiego ładu pokojowego, który uwzględni interesy wszystkich państw i narodów.

Po stronie RFN należy usunąć wszystkie te niejasności, które niepotrzebnie podważają zaufanie Polaków do polityki tego państwa. Odnosi się to przede wszystkim do sporu o granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej, co znacznie wykracza poza stery stosunków dwustronnych i stanowi ważny element bezpieczeństwa i współpracy ogólnoeuropejskiej. Politycy zachodniemieccy winni również w sposób przemyślany i zrozumiały formułować swoje sądy na temat stosunków z Polską, aby ustrzec się przed dwuznacznością oraz wywoływa-

nem niekorzystnych reminiscencji historycznych. Ciału narodu polski winien być jednoznacznie przekonany o pokojowej polityce RFN. Wydaje się zatem, że uwzględnienie powyższych czynników będzie korzystnie wpływać na długofalowe na rozwiązanie stosunków między PRL a RFN.

Jakie są więc perspektywy stosunków wzajemnych?

Polska i RFN nie mogą kształtować swych stosunków w oderwaniu od określonych tendencji w stosunkach Wschód-Zachód. Oznacza to zatem, że muszą one w aspekcie dwustronnym i wielostronnym działać na rzecz odprężenia i poprawy klimatu politycznego. We współpracy dwustronnej należy z kolei wykazać dużo cierpliwości i zrozumienia w rozwiązywaniu konkretnych problemów, uwzględniając interesy, możliwości i potrzeby obu narodów. Wychoďte bowiem z założenia, że rozwiązanie najtrudniejszych problemów politycznych i gospodarczych oraz w innych dziedzinach może się odbywać wyłącznie na bazie zrozumienia i zaufania wzajemnego, dostrzegając zarazem szersze uwarunkowania i ramy ogólnoeuropejskie. Współpraca kulturalna, wymiana naukowo-techniczna i kontakty międzyludzkie, systematycznie pielęgnowane i oceniane, mogą powyższy proces umacniać i owocnie rozwijać. Jedną z form oceny stanu i perspektyw współpracy w sferze gospodarczej będą obrady wybitnych przedstawicieli świata politycznego, gospodarczego, naukowego i innych dziedzin obu państw w ramach tzw. „Forum Polska — RFN”, które odbędzie się pod koniec listopada 1985 r. w Krakowie.

Rozmawiał: ERHARD CZIOMER

Głos z Krakowa

Nie znam na tyle biegle nadreńskiej geografii politycznej, by wypowiadać się kategorycznie, czy stanowisko, jakie prof. Eberhard Schulz zajął w rozprawie z Erhardem Cziomerem jest reprezentatywne dla współczesnego myślenia w Republice Federalnej Niemiec o jej stosunkach z Polską. Moje osobiste doświadczenia pozwalają przyjąć założenie, że nie są to bynajmniej poglądy odosobnione; co więcej — na tie innych wypowiedzi, że to uczuć można za umiarkowaną. Dlatego warto podjąć z prof. Eberhardem Schulzem rzeczową polemikę.

Otóż uważam, że do umacniania terytorialnego status quo w Europie przyczynia się obiektywnie nie przynależność Polski i Republiki Federalnej Niemiec do przeciwstawnych bloków wojskowo-politycznych, lecz równowaga sił w stosunkach między Wschodem i Zachodem. Wobec tego, jakkolwiek próby naruszenia owej równowagi (jak zgoda RFN na rozmieszczenie na jej terytorium broni jądrowej średniego zasięgu) — mogą szkodliwie Polsce niepokoić.

Z szacunkiem przyjmuję głos prof. Eberharda Schulza, że narodowi socjaliści zmierzali do zagłady narodu polskiego. Wysiędlenie ludności niemieckiej do krematoriów, było tylko jednym z elementów tej zbrodniczej polityki ludobójstwa. Dlatego nie zgadzam się z następującym zdaniem wywodu: „Z kolei po przegranej wojnie, w odwecie, wielu niewinnych Niemców musiało opuścić swoje uprzednie miejsce zamieszkania doznając licznych cierpień”.

„Odwet” zakłada współmierność cierpień zadanych do cierpień doznanych: oko za oko, ząb za ząb, ofiara za ofiarę. O tym nie może być mowy. Wysiędlenie ludności niemieckiej nie było aktem odwetu ani za poczynania mniejszości niemieckiej w Polsce w okresie międzywojennym, ani za krwawą działalność niemieckiej piątej kolumny we wrześniu 1939, ani za ogrom strat ludzkich i materialnych, zadanych Polsce przez Rzeszę.

Wysiędlenie ludności niemieckiej z Polski, Węgier i Czechosłowacji zostało przeprowadzone na podstawie decyzji poczdamskich. Nie był to akt związany z rozrachunkami przeszłości, lecz z budowaniem przyszłości, konieczny dla pokoju i bezpieczeństwa Europy, kształtowanej na nowo po drugiej wojnie światowej w oparciu o silne i jednolite organizmy państw narodowych, żyjące uzasadnioną w przeszłości doświadczeniem nieufnością do niemieckich mniejszości narodowych.

Prof. Eberhard Schulz stoi na stanowisku, że „niezależne państwa narodowe nie mają wielkiej przyszłości we współczesnych stosunkach międzynarodowych”. Uważam, że jest odwrotnie. Niewątpliwie jednym z priorytetów polskiej polityki zagranicznej jest dążenie do umacniania niezależnych państw narodowych, rozwijanie ich wartości kulturalnych, tożsamości narodowej i twórczej różnorodności. Zbyt długo w przeszłości Polacy zmagali się z polityką dążącą do ich wynarodowienia, m. in. do germanizacji czy rusyfi-

kacji, by nie doceniać znaczenia pierwiastka narodowego jako podstawy bytu państwowego.

Nie przekonuje mnie zwrot o cierpieniach doznanych przez „niewinnych Niemców”. Nie przeczę, że również Niemców spotkały znaczne cierpienia, lecz niewątpliwie sami do nich doprowadzili. Należy tu przytoczyć fragment Uchwały Poczdamskiej: „...naród niemiecki zaczął spłacać dług za straszliwe zbrodnie popełnione pod przewodem tych, których uczynki, w okresie powstania, otwarcie aprobował i którym był ślepo posłuszny”.

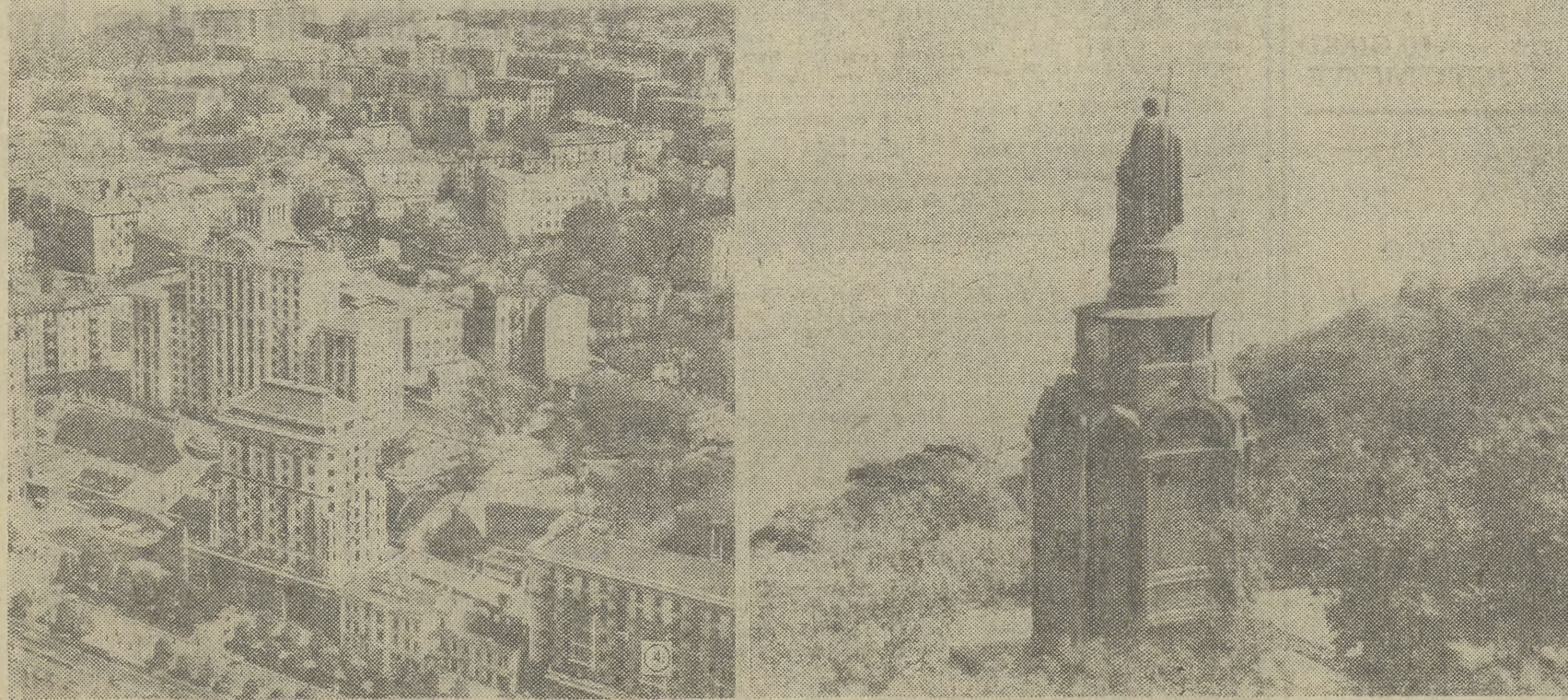
To Trzecia Rzesza rozpoczęła wojnę i prowadziła ją przeciwko Polsce — barbarzyńskim przecięć okrucieństwem! Właśnie dlatego Niemcy „drogo musieli zapłacić za... wojnę”. Wtrącone to słowo „przegrana” odbieram jako sugestię, że koalicja antyfaszystowska działała wobec Niemców nie na podstawie prawa i w interesie pokoju, lecz właśnie w duchu odwetu, z czym zgodzić się nie mogę.

Postawiono nam poważny zarzut: „W Polsce nadużywa się słów i pojęć: „rewizjonizm”, „rewanżizm” i „odwetowcy”. Czy używanie tych słów — zależy wyłącznie od tego, czy zjawiska takie występują w życiu politycznym RFN. Czy ich nadużywanie — długo byłoby się spierać... Sięgnęłam do własnych tekstów ogłoszonych w „Gazecie Krakowskiej” w ostatnich kilku latach. Historie i wypowiedzi stosunków polsko-niemieckich podejmowałam kilkunastokrotnie, ale w jednym tylko z artykułów poświęconych tej problematyce znalazłam jedno z tych słów! Odwrócić pretensję o słowa: granicy na Odrze i Nysie nie nazywałbym „problemem”, a w żadnym wypadku — „spornym”. Do sporu potrzeba dwóch stron. Polska nie zwykła toczyć sporów o to, co podpisana i ratyfikowała. W myśl postanowień Układu o podstawach normalizacji stosunków, polska granica zachodnia nie może być traktowana jako przedmiot jakichkolwiek sporów.

Prof. Eberhard Schulz trafnie podnosi, że należy wystrzec się przed dwuznacznością i wywoływaniem niekorzystnych reminiscencji historycznych. Niestety, swoje uwagi na temat samostanowienia narodu niemieckiego, które Polska winna „respektować”, ujął w mgławicowe ogólniki. A przecież „po stronie RFN należy usunąć wszystkie te niejasności, które niepotrzebnie podważają zaufanie Polaków do polityki tego państwa”. Czy niepotrzebnie?

Oto zbliża się piętnastolecie historycznego Układu między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków. Stosunek do Układu, jego litery i ducha, jest dla Polaków nadrzędnym kryterium oceny postępowania Republiki Federalnej Niemiec. Próby wnoszenia pod dyskusję spraw rozstrzygniętych już przez Układ jednoznacznie, lub poddawania jego postanowień dowolnej interpretacji, umacnianiu zaufania nie sprzyjają.

ANDRZEJ S. NARTOWSKI





Ogłoszenie

Stosownie do art. 27 ustawy z dnia 12 lipca 1984 r. o planowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 35, poz. 185) zawiadamia się, że przystąpiono do opracowania zmian fragmentów planu zagospodarowania przestrzennego krakowskiego zespołu miejskiego. Opracowaniem objęto:

1. teren o powierzchni ok. 1,0 ha, położony między ulicami: Glińska, Grochowa i Kozia w dzielnicy Kraków-Podgórze, który zamierzają się przeznaczyć na cele zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej,

2. teren o powierzchni ok. 4,0 ha, położony w os. Przylasek Rusiecki w dzielnicy Kraków-Nowa Huta, ograniczony od północy bazą PBP, Budostal-9, od południa i zachodu obszarami upraw rolnych, od wschodu ul. Rzepakowa, który zamierzają się przeznaczyć na cele regionalne ośrodka obrony cywilnej.

Zainteresowane organy administracji państwowej, jednostki organizacyjne, organizacje i osoby fizyczne mogą zgłaszać uwagi i wnioski dotyczące sposobu zagospodarowania ww. terenów do Biura Rozwoju Krakowa (ul. Przy Rondzie 12) w terminie 14 dni.

w/z mgr JANUSZ JAKUBOWSKI wiceprezydent miasta

Komunikat

Wydział Organizacyjny Urzędu Miasta Krakowa zawiadamia, że w związku z kontrolą kompleksową gminy Nowe Brzesko, dr inż. WIESŁAW GONDEK — wiceprezydent miasta Krakowa — w dniu 4 XI 1985 r. od godz. 15.00 do 17.00 przyjmował będzie obywateli w Urzędzie Gminy w sprawach dotyczących funkcjonowania administracji oraz gospodarki na terenie gminy, a także skargi i wnioski w tym zakresie.

Krytykownicy wyjaśniają

W związku z notatką z dnia 13.10.1985 r. dotyczącą przystanku Wola Filipowska, Południowa Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie informuje, że:

W dniu 14.10.1985 r. inspektorzy sanitarni Inspektoratu Sanitarnego PKP przeprowadzili szczegółową lustrację wym. przystanku nie stwierdzając żadnych istotnych założeń pod względem czystości obiektu. Były wysypisko śmieci stworzone w pobliżu przystanku przez mieszkańców Woli Filipowskiej zostało już wcześniej skutecznie zlikwidowane. W terminie od zaraz wycięto wszystkie chwasty i trawę, uzupełniono braki w szwach (powstałe nawiasem mówiąc po ostatniej dyskusji w tej miejscowości), utrzymuje się w należytym porządku lawki dla podróżnych.

Odnośnie uszkodzonej tablicy z nazwą przystanku, PDKP wyjaśnia, że stan tych tablic na wielu przystankach — z powodu materiałów z jakich zostały wykonane (pilśń, dykta) i narazenia na zmieniające warunki atmosferyczne — jest przedmiotem starań dyrektora o zmianę technologii ich wytwarzania.

Aktualna usterka zostanie usunięta w najbliższym okresie czasu.

Zima za pasem. Odczuwamy to zwłaszcza w ostatnich dniach kiedy nastąpiło nagłe ochłodzenie, a w górach spadł już pierwszy śnieg.

Najwyższy czas zaopatrzyć się w ciepłe płaszcze i buty, żeby zima nas nie zaskoczyła i nie trzeba było biegać w ostatniej chwili po sklepach w poszukiwaniu ciepłego okrycia. Jak wygląda sytuacja w handlu? Czy sklepy są dostatecznie zaopatrzone w ciepłe płaszcze i buty? W tym celu udaliśmy się po informacje do Domów Handlowych.

"Hermes" od czerwca jest w remoncie i do końca roku stoi z konfekcją i obuwem jest nieczynny. Tutaj więc nie ma na co liczyć. "DH „Jubilat” — duży wybór płaszczy damskich ocieplanych wełnianych w cenach od 5900 zł do 13000 zł w kolorach bordowym, brązowym, czarnym, beżowym w modnych fasonach.

PROGRAM I 13.30 TTR — mat., sem. 1. Działania na wyrażeniach algebraicznych 14.00 TTR — wskazówki metod, sem. 1. Podrecznik samodzielnego nauczania 15.55 NURT: Poznawanie świata w społeczeństwie prymitywnych

Z obrad Komisji Rozwoju Społeczno-Gospodarczego, Zagospodarowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska RN m. Krakowa

Czy zwiększenie nadzoru budowlanego poprawi wygląd wsi podkrakowskiej?

Mimo kłopotów materiałowych budownictwo indywidualne rozwija się całkiem nieźle i wszystko wskazuje na to, że ten rozwój będzie coraz bardziej dynamiczny, gdyż podjęcie trudu budowy domu jest często jedyną szansą zrealizowania marzenia o własnym mieszkaniu. Aż 80 proc. zezwoleń wydanych w pierwszym półroczu tego roku na budowę domu otrzymały mieszkańcy wsi. Ale budownictwo wiejskie, budownictwo otaczające małe miasta jest brzydki. Raz chaos zabudowy, nie przystający do krajobrazu, tradycji budownictwa, niewiele wspólnego z estetyką ma sama bryła budynku.

Zdaniem Wydziału Planowania Przestrzennego, Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego UM Krakowa, stan budownictwa indywidualnego budujący od lat tyle krytycznych uwag, spowodowany jest nie tyle brakiem opracowań planistycznych, służących porządkowaniu terenów zabudowanych, co przede wszystkim brakiem odpowiednio silnego nadzoru budowlanego. Dość powszechnym

zjawiskiem są budowy domów i obiektów gospodarczych bez wymaganego pozwolenia na ich realizację. Druga sprawa to moda na domy kilkunastogonny, w wzoru miejskiego, dla której imponowności. Rolnik korzysta na odcień z parteri budynku, dom staje się nie wykorzystany, niefunkcjonalny. I trzeci problem to niski poziom usług Rejonowych Zespołów Usług Projektowych KZIR.

Jakie są inne przyczyny szarości i chaosu urbanistycznego wsi? Ile winy za stan budownictwa ponosi rolnik, jego samowola i niechęć do podporządkowania się przepisom, w końcu jego zły gust, ile Urząd ze swą obojętnością, twarzą i niejednokrotnie nielogiczną literą prawa? Problemy budownictwa wiejskiego omawiano na otwartym posiedzeniu Komisji Rozwoju Społeczno-Gospodarczego, Zagospodarowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska Rady Narodowej m. Krakowa. Zastawiano się, na ile polepszenie warunków pracy nadzoru budowlanego uratuje stan wiejskiej urbanistyki. To prawda, że brak transportu i do-

datkowych przydziałów paliwa przywiązuje inspektorów nadzoru do biurka a brak kontroli w terenie sprzyja samowoli budowlanej. Ale też prawdą jest, że pracownicy ci nie zawsze podejmują prawidłowe decyzje, obciążeni dodatkowymi pracami, zaniedbują obowiązki ha wyznaczony im „działce”. Na decyzję czeka się miesiącami a przetwarzalność przesłanych oficjalnie rolnika do omiarnia oficjalnej drogi urzędowej. Dlaczego, skoro rolnik finansuje i przetwarza koszt budowy domu, nie może jej realizować wg własnych potrzeb i upodobań — pytali radni-rolnicy. Kilkunastogonny budownictwo nie musi wcale oznaczać chęć imponowania, lecz bardzo często bierze się z troski o los własnych dzieci, którym miasto nie oferuje mieszkań. Zapobiegliwość urzędu powinna kierować się także na budownictwo, którego inwestorem nie jest właściciel prywatny, lecz spółdzielca lub państwo, bo obiekty tego rodzaju dalekie są od kamoru estetyki. A jeśli konieczna jest już urzędowa ingerencja, trzeba przede wszystkim rozszerzyć katalog propozycji projektów domów wiejskich. Po-

stawiano udrożnienie kanałów między urzędem a środowiskiem naukowym, którego dorobek w zakresie projektowania funkcjonalnego i estetycznego budownictwa jednoosobowego nie jest wykorzystywany. Przykładem — do czego zespół prof. Mieczysława Chławańskiego z Politechniki Krakowskiej.

Zwrócono uwagę na konieczność uregulowania aktów prawnych. Np. Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenami i Ochrony Środowiska dopuszcza możliwość budowy drugiego domu w zagrodzie rolnika dla jego dzieci, pion geodezji i gospodarki gruntami sprzeciwia się wytyczeniu gruntów rolnych z produkcji.

To tylko niektóre z problemów omówionych przez członków komisji. Wnioski i propozycje czwartkowego posiedzenia będą przedstawione po obradach Komisji Rolnej KK PZPR, krakowskiej instancji ZSL oraz Rady Narodowej, które w najbliższym czasie podejmą prace nad sposobami rozwiązania szeregu problemów z jakimi boryka się budownictwo wiejskie. (et)

MPK przypomina...

W związku z licznymi zapytaniami pasażerów dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie przypomina, że zgodnie z zasadami do zarządzenia Ministra Administracji Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 17 XII 1982 r. oraz Zarządzenia Nr 2/83 Prezydenta Miasta Krakowa z dnia 6 I 1983 r. bilety pracownicze i szkolne są biletami ulgowymi, które są ważne z miejsca zamieszkania do miejsca pracy na przejazd ściśle określonej trasa.

Zachęcamy również do korzystania z biletów pracowniczych i szkolnych które są ważne na całą sieć w granicach administracyjnych miasta z wyjątkiem linii pospiesznych

ma coraz bliżej co nieomylnie widać po zachowaniu

si niektórych przedsiębiorstw komunalnych. Z uścisnieniem

czekania na śnieg licząc, że on

wszystko zakryje. Przykłady? Tuż obok hotelu „Holiday Inn” wiatna na przystanku autobusowym nie widziała wody

od dobrych paru miesięcy. Nie

co dalej koło 10-piętrowego akademika ustawiono od frontu

dwie brudne, odrapane kontenery na śmieci. Potem dziwny

stan się gdy odwiedzający nasze miasto twierdzą, że należy

ono do najbrudniejszych w Polsce.

skargą się czytelnicy, że komisji w Krakowie nie przy-

mują do sprzedaży używanych dziecinnych ubrań. Słusznie! Komisja jak sama nazwa wskazuje

stży do sprzedaży kożuchów, futer i innych różności

nabytych w Turcji bądź w innych krajach odwiedzanych

przez polskich turystów i przywiezionych z niemalym ryzykiem do kraju.

mięta do w środowiskach fotograficznych będzie o nich

zapewne jeszcze głośno, są to bowiem

jedni z pierwszych Polaków, którzy obecnie

kończą wydział fotograficzny w czelstowackiej wyższej

szkole FAMU; obydwoje też uzyskali już uprawnienia

Ministra Kultury i Sztuki do wykonywania zawodu artysty

fotograficznego. Po wypowiedzi ZOFII CZU-

PRYNY z Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Krakowie, która kieruje działalnością

kulturalną placówek funkcjonujących pod patronatem

też instytucji i jej odbietnicą organizowania na terenie

naszego miasta konkursu fotograficznego

poprzez jubileuszowy X Ogólnopolski Przegąd Twórczości Fotograficznej Spół-

dzielni Mieszkaniowej w minionym roku miał do swojej

dispozycji aż półtora miliona złotych. Fotograficy z

Bolesławca, a szczególnie JOLANTA JOZEFIAK i JANUSZ

MONIATOWICZ wnieśli najwięcej

szwielości do prezentowanej na wystawie twórczo-

ści. Warto te nazwiska zapamię-

tać, bo w środowiskach fotograficznych będzie o nich

zapewne jeszcze głośno, są to bowiem jedni z pierwszych

Polaków, którzy obecnie kończą wydział fotograficzny

w czelstowackiej wyższej szkole FAMU; obydwoje też

uzyskali już uprawnienia Ministra Kultury i Sztuki do

wykonywania zawodu artysty fotograficznego.

Po wypowiedzi ZOFII CZUPRYNY z Wojewódzkiej

Spółdzielni Mieszkaniowej w Krakowie, która kieruje

działalnością kulturalną placówek funkcjonujących pod

patronatem też instytucji i jej odbietnicą organizowania

na terenie naszego miasta konkursu fotograficznego

poprzez jubileuszowy X Ogólnopolski Przegąd Twórczo-

ści Fotograficznej Spółdzielni Mieszkaniowej w

minionym roku miał do swojej dyspozycji aż półtora

miliona złotych. Fotograficy z Bolesławca, a szczególnie

JOLANTA JOZEFIAK i JANUSZ MONIATOWICZ wnieśli

najwięcej szwielości do prezentowanej na wystawie

twórczości. Warto te nazwiska zapamiętać, bo w

środowiskach fotograficznych będzie o nich zapewne

jeszcze głośno, są to bowiem jedni z pierwszych

Polaków, którzy obecnie kończą wydział fotograficzny

w czelstowackiej wyższej szkole FAMU; obydwoje też

uzyskali już uprawnienia Ministra Kultury i Sztuki do

wykonywania zawodu artysty fotograficznego.

Po wypowiedzi ZOFII CZUPRYNY z Wojewódzkiej

Spółdzielni Mieszkaniowej w Krakowie, która kieruje

działalnością kulturalną placówek funkcjonujących pod

patronatem też instytucji i jej odbietnicą organizowania

na terenie naszego miasta konkursu fotograficznego

poprzez jubileuszowy X Ogólnopolski Przegąd Twórczo-

ści Fotograficznej Spółdzielni Mieszkaniowej w

minionym roku miał do swojej dyspozycji aż półtora

miliona złotych. Fotograficy z Bolesławca, a szczególnie

JOLANTA JOZEFIAK i JANUSZ MONIATOWICZ wnieśli

najwięcej szwielości do prezentowanej na wystawie

Świeży powiew w polskiej fotografii

Ogólnopolska inauguracja roku kulturalnego w spółdzielni mieszkaniowej

przez spółdzielnię mieszkaniową, 40 klubów, 15 świetlic oraz 30 pracowni specjalistycznych.

Jeżeli już o fotografii mowa, to warto poinformować, iż przy spółdzielni mieszkaniowej działa aż 15 zespołów fotoamatorów zrzeszających około 1000 osób uprawiających ten najpopularniejszy rodzaj twórczości. Dławi w tym fakt, że w tej poważnej, ogólnopolskiej imprezie zabrakło chociażby jednego uczestnika, który reprezentowałby miasto pretędujące do miana kulturalnej stolicy Polski, mimo iż zaprezentowali się tam fotogra-

fi, chociażby z niedalekiego Miechowa. W ogóle w imprezie prymat wiodły jednak kluby z województwa krakowskiego oraz z Bolesławca. Trudno się zresztą temu dziwić skoro macierzysty klub fotograficzny zdobywający główne nagrody ze Sosnowieckiej Spółdzielni Mieszkaniowej w minionym roku miał do swojej dyspozycji aż półtora miliona złotych. Fotograficy z Bolesławca, a szczególnie JOLANTA JOZEFIAK i JANUSZ MONIATOWICZ wnieśli najwięcej szwielości do prezentowanej na wystawie twórczo-

ści. Warto te nazwiska zapamiętać, bo w środowiskach fotograficznych będzie o nich zapewne jeszcze głośno, są to bowiem jedni z pierwszych Polaków, którzy obecnie kończą wydział fotograficzny w czelstowackiej wyższej szkole FAMU; obydwoje też uzyskali już uprawnienia Ministra Kultury i Sztuki do wykonywania zawodu artysty fotograficznego.

W domu Handlowym „Wanda”, postarano się o to, by ani dzieciom ani rodzicom nie zabrakło ciepłego okrycia. Dużo płaszczy damskich wełnianych w watołinie; w cenie 6600 zł — zielone, brązowe, rude, za 5900 zł — czarne, 5500 zł — w różnych kolorach. Kurtki damskie ocieplane kryte silikonem; w cenach od 5500 zł do 7200 zł koloru rudy, różowy. Męskie płaszcze ocieplane wełniane w cenie 8350 zł, 6150 zł, duży wybór kolorów i rozmiarów. Są też kryte elastobawełną kurtki z baranich futer za 30 tys. zł. Dla dzieci można zaopatrzyć się w futerka w cenie 2710 zł na wzrost 152 cm, 146 cm, są płaszczyki młodzieżowe za 3150 zł oraz kurtki ocieplane na 152 cm wzrostu. Dla maluchów tylko brązowe kurtki w cenie 920 zł. Pamiętać należy, że są to wtyrkowo prowadzone wiewiady w kilku domach handlowych Krakowa. Zapewne sklepy ściśle branżowe postarają się o pełniejszy asortyment zwłaszcza jeżeli chodzi o ubiwoie zimowe. Tak czy inaczej jak na razie nie ma specjalnych powodów do narzekania. (tch)

PROGRAM II 16.55 Program dnia, DT — wiadomości 16.30 Dla młodych widzów: „Encyklopedia TDC” 16.55 Dla młodych widzów: „Zwierzyniec” 17.20 DT — wiadomości 17.30 „Stawka większa niż życie”, odc. 10 pt. W imieniu Rzeczypospolitej — polski film fab. reż. Janusz Morgenstern 18.30 Echa stadionów

teatry

OPERA — Teatr im. J. Słowackiego (pl. Ducha 1): S. Moniuszko: Halka — 11 (przedstawienie zamknięte). MASZKARON (Wieża Ratuszowa): G. Boccaccio: Dekameron — 20.15.

kina

KILÓW: Greystoke: legenda Tarzana, władcy małp (ang. 12 lat) — 16.30; Pechowiec (fr. 12 lat) — 19.15. KULTURA (Rynek Gł. 27): Vabank II. czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.30, 11.45, 14, 16, 18, 20. KSF MIKRO (Dzierżyńskiego 3): Petia (pol. 18 lat) — 16. Nowe kino szwedzkie: „Rozdarte niebo” (18 lat) — 18; „Czerwienie sie” (18 lat) — 20. MŁODA GWARDIA — STUDYJNE (Lubicz 6): Duch (USA 15 lat) — 15.45; DKF (18, 20.15 — 20.30) scenariusz i reż. Andrzej BIELAKA: Bajki — 12; Pasażer w kajdankach (chiń. 15 lat) — 10; Błękitny Krok (USA 15 lat) — 13, 15, 17, 19. ŚWIT DUZA SALA (os. Teatralne 10): Pechowiec (fr. 12 lat) — 18, 18, 20. ŚWIT MAŁA SALA: Zakładnik (radz. 12 lat) — 17. Zandara w Nowym Jorku (fr. b.o.) — 15. Wilczy ogon (18 lat) — 19. ŚWIATOWY DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Gliniarz z Beverly Hills (USA 18 lat) — 18, 18; Bal (fr.-wł. 15 lat) — 20. SFINKS (Majakowskiego 2): Klastroz Shaolin (Hongkong-chiń. 15 lat) — 18, 18, 20. UCIECHA (Boh. Stalingrad 16): Och, Karol (15 lat) — 16, 18, 20. WANDA (Waryńskiego 5): Paris, Texas (fr.-fr. 18 lat) — 15.30, 18.15; W PÓRN za szmaragd (USA 15 lat) — 21. WARSZAWA (Stradom 15): Krzyk (pol. 15 lat) — 15.45; Cienastoch (USA 18 lat) — 17.45; Cza Arakalps (USA 18 lat) — 18.15. WOLNOŚĆ (18 Stycznia 1): Zabite cioki (pol. 18 lat) — 15.30. Wielkie zwycięstwo (radz. 15 lat) — 17.30; Być albo nie być (USA 15 lat) — 20.15. WRZOS (Zamojskiego 50): Diabeł morski (radz. b.o.) — 15.30; Słpawa się rypla (pol. 15 lat) — 17.30; Ballada o Narayamie (jap. 18 lat) — 19.30. ZWIĄZKOWIE STUDYJNE (Gzgorzecka 7): Christine (USA 18 lat) — 18, 18, 20.

pozostałe kina nieczynne.

wystawy

ZBIORY SZUKI NA WAWELU. KONNATY (niecz.). SKARBIEC KORONNY I ZBIOROWANIE (niecz.). MUZEUM KATEDRALNE (niecz.). Wyst. „Wawel zaginiony” (10-15). GROBY KRÓLWY ŚCIE I DZIWY ZYGUNTA (9-15). MUZEUM W PIESKO WEJ SKALE (ojców) (niecz.). MUZEUM W I. LENINA (Popłowa 3): Wystawa: „Lenin w Polsce” (nieczynna). DOM LENINA (Krolowej Jadwigi 4): Wystawy: „Mieszkanie Lenina”, „Revolucyjna” „Dzielnica” „Lenin — miastem krakowskiej” „Lenin — Luksemburg — Liebknecht — bojownicy robotniczej sprawy” (9-15, wst. wol.). MUZ. HISTORYCZNE KRZYSZTOFORA: (Rynek Gł. 35): Wyst. „Z dzieł sztuki kultury Krakowa” (9-15). JANA 16: Wystawa: „Militaria i zępaty” (10-15). STARA KRZYWA: GOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki kultury Żydów” (9-15). GOLEBIA 4: Wystawa: „Oficyna introligatorska Roberta Jahody” (10-14). MUZEUM PRZYRODNICZE (Sławkowska 17): Współczesna polska (niecz.). MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): Wystawa: „Polska kultura ludowa” (10-18, wst. wol.). MUZ. ARCHEOLOGICZNE (Poselska 3): Wystawy: „Starożytność i średniowiecze Malopolski”, „Pradzieje N Hutu” — „Mumie egipskie w świetle promieni X” (9-14). APTEKA „POD ORLEM” (pl. Boh. Gęta 18): Wystawa: Pamięci Narodowej (10-15). GALERIA KRZYWY: TOFORY (Szczepańska 2): (niecz.). BWA (plac Szczepański 3a): (niecz.). GALERIA ARKADY (pl. Szczepański 3a): (niecz.). GALERIA „PRZYMAT” (Lobzowska 3): Wyst. czeby Ryszarda Orskiego (11.30-15.30). MUZEUM NARODOWE (Sukienicza) Galeria polska (10-15). GALERIA POLSKA: MUZEUM WYSPIANSKIEGO (Kanonicka 3): (niecz.). KAMIECZA SZOŁAYSKICH (pl. Szczepański 9): Galeria polskiej sztuki od 1784 r. (10-18). ZBIORY CZARTORYSKICH (Jana 19): Wystawa pamiątek po Fr. Chopinie (10-15.30). NOWY GMACH (al. 3 Maja 1): Galeria pol. sztuki XIX w. (niecz.). MUZEUM MŁODEJ POLSKI „RYDLÓWA” (Tętno 2a 2B): „Folklor wst podkrakowskiej” (niecz.). MUZ. LOTNICZA I ASTRONAUTYKI (al. Planu 6 letniego 17): (niecz.). PALAC SZTUKI (pl. Szczepański 4): (10-18). KLUB MPK (Mały Rynek 4): CZYTELNIA (10-20). GALERIA: Wyst. grafiki K. Herowiekiej (11-18). KLUB MPK (pl. Centralny): CZYTELNIA (10-20). GALERIA: (10-20). OSRODEK TEATRU CRICOT 2 (Kanonicka 5): Wystawa: Witkacy i Teatr Cricot 2” (11-15). GALERIA ZPAF (Anny 3): Wystawy: fotograficzne. T. Sumińskiego (nieczynna). GALERIA KTF (Bohatców Stalingrad 13): (9-19). WIELICZKA: ZAMEK ZUPNY (9-13). MUZEUM ZUP MUZ. KRAKOWSKICH: (niecz.). KOPALNIA SOLI: (niecz.).

MYSLENICE — Muzeum Regionalne (Sobieskiego 3): Wyst. „Krakow w malarskiej” (ze zbiorów Muzeum Historycznego w Krakowie) (nieczynna). MDK (Swierczewskiego 14): (6-21). MIEJSKIE SALE WYSTAW ARTYSTYCZNYCH (3

teatry OPERA — Teatr im. J. Słowackiego (pl. Ducha 1): S. Moniuszko: Halka — 11 (przedstawienie zamknięte). MASZKARON (Wieża Ratuszowa): G. Boccaccio: Dekameron — 20.15. Pozostałe teatry nieczynne. kina KILÓW: Greystoke: legenda Tarzana, władcy małp (ang. 12 lat) — 16.30; Pechowiec (fr. 12 lat) — 19.15. KULTURA (Rynek Gł. 27): Vabank II. czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.30, 11.45, 14, 16, 18, 20. KSF MIKRO (Dzierżyńskiego 3): Petia (pol. 18 lat) — 16. Nowe kino szwedzkie: „Rozdarte niebo” (18 lat) — 18; „Czerwienie sie” (18 lat) — 20. MŁODA GWARDIA — STUDYJNE (Lubicz 6): Duch (USA 15 lat) — 15.45; DKF (18, 20.15 — 20.30) scenariusz i reż. Andrzej BIELAKA: Bajki — 12; Pasażer w kajdankach (chiń. 15 lat) — 10; Błękitny Krok (USA 15 lat) — 13, 15, 17, 19. ŚWIT DUZA SALA (os. Teatralne 10): Pechowiec (fr. 12 lat) — 18, 18, 20. ŚWIT MAŁA SALA: Zakładnik (radz. 12 lat) — 17. Zandara w Nowym Jorku (fr. b.o.) — 15. Wilczy ogon (18 lat) — 19. ŚWIATOWY DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Gliniarz z Beverly Hills (USA 18 lat) — 18, 18; Bal (fr.-wł. 15 lat) — 20. SFINKS (Majakowskiego 2): Klastroz Shaolin (Hongkong-chiń. 15 lat) — 18, 18, 20. UCIECHA (Boh. Stalingrad 16): Och, Karol (15 lat) — 16, 18, 20. WANDA (Waryńskiego 5): Paris, Texas (fr.-fr. 18 lat) — 15.30, 18.15; W PÓRN za szmaragd (USA 15 lat) — 21. WARSZAWA (Stradom 15): Krzyk (pol. 15 lat) — 15.45; Cienastoch (USA 18 lat) — 17.45; Cza Arakalps (USA 18 lat) — 18.15. WOLNOŚĆ (18 Stycznia 1): Zabite cioki (pol. 18 lat) — 15.30. Wielkie zwycięstwo (radz. 15 lat) — 17.30; Być albo nie być (USA 15 lat) — 20.15. WRZOS (Zamojskiego 50): Diabeł morski (radz. b.o.) — 15.30; Słpawa się rypla (pol. 15 lat) — 17.30; Ballada o Narayamie (jap. 18 lat) — 19.30. ZWIĄZKOWIE STUDYJNE (Gzgorzecka 7): Christine (USA 18 lat) — 18, 18, 20. Pozostałe kina nieczynne. wystawy ZBIORY SZUKI NA WAWELU. KONNATY (niecz.). SKARBIEC KORONNY I ZBIOROWANIE (niecz.). MUZEUM KATEDRALNE (niecz.). Wyst. „Wawel zaginiony” (10-15). GROBY KRÓLWY ŚCIE I DZIWY ZYGUNTA (9-15). MUZEUM W PIESKO WEJ SKALE (ojców) (niecz.). MUZEUM W I. LENINA (Popłowa 3): Wystawa: „Lenin w Polsce” (nieczynna). DOM LENINA (Krolowej Jadwigi 4): Wystawy: „Mieszkanie Lenina”, „Revolucyjna” „Dzielnica” „Lenin — miastem krakowskiej” „Lenin — Luksemburg — Liebknecht — bojownicy robotniczej sprawy” (9-15, wst. wol.). MUZ. HISTORYCZNE KRZYSZTOFORA: (Rynek Gł. 35): Wyst. „Z dzieł sztuki kultury Krakowa” (9-15). JANA 16: Wystawa: „Militaria i zępaty” (10-15). STARA KRZYWA: GOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki kultury Żydów” (9-15). GOLEBIA 4: Wystawa: „Oficyna introligatorska Roberta Jahody” (10-14). MUZEUM PRZYRODNICZE (Sławkowska 17): Współczesna polska (niecz.). MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): Wystawa: „Polska kultura ludowa” (10-18, wst. wol.). MUZ. ARCHEOLOGICZNE (Poselska 3): Wystawy: „Starożytność i średniowiecze Malopolski”, „Pradzieje N Hutu” — „Mumie egipskie w świetle promieni X” (9-14). APTEKA „POD ORLEM” (pl. Boh. Gęta 18): Wystawa: Pamięci Narodowej (10-15). GALERIA KRZYWY: TOFORY (Szczepańska 2): (niecz.). BWA (plac Szczepański 3a): (niecz.). GALERIA ARKADY (pl. Szczepański 3a): (niecz.). GALERIA „PRZYMAT” (Lobzowska 3): Wyst. czeby Ryszarda Orskiego (11.30-15.30). MUZEUM NARODOWE (Sukienicza) Galeria polska (10-15). GALERIA POLSKA: MUZEUM WYSPIANSKIEGO (Kanonicka 3): (niecz.). KAMIECZA SZOŁAYSKICH (pl. Szczepański 9): Galeria polskiej sztuki od 1784 r. (10-18). ZBIORY CZARTORYSKICH (Jana 19): Wystawa pamiątek po Fr. Chopinie (10-15.30). NOWY GMACH (al. 3 Maja 1): Galeria pol. sztuki XIX w. (niecz.). MUZEUM MŁODEJ POLSKI „RYDLÓWA” (Tętno 2a 2B): „Folklor wst podkrakowskiej” (niecz.). MUZ. LOTNICZA I ASTRONAUTYKI (al. Planu 6 letniego 17): (niecz.). PALAC SZTUKI (pl. Szczepański 4): (

SPORT

Popisowa tercja Cracovii



non stop strzelała trzy gole. Zamiani goście oddali inicjatywę i w ostatnich 4 min. tej tercji stracili jeszcze 4 gole.

Ukoronowaniem dobrej gry Cracovii był ostatni gol Pawlika, strzelony w momencie, kiedy gospodarze grali tylko w czwórkę przeciwko pięcio osobnej drużynie gości. Ciężka forma Cracovii, poprawiła się gra w obronie, było kilka popisowych akcji w ataku. Był to mecz z gatunku, w którym jednej drużynie (Cracovii) wszystko udawało się, a drugiej (LKS) nie...

W Janowie Naprzód pokonał KTH Legia 8:2 (3:1, 3:0, 2:1). Bramki zdobyli dla gości: Szewczyk, Pabisz po 1, dla gospodarzy: Swistak — 2, Z. Synowicz, Adamiec, Bujar, Liber, Gondzik, Bak po 1. Goście grali bardzo ambitnie, ale wyższość Naprzodu nie podlegała dyskusji. (ans)

Pozostałe wyniki: Stocznio-wość — Polonia 2:1 (1:0, 0:1, 1:1), Tychey — Zagłębie 1:5 (1:0, 0:1, 0:4).

1. Polonia 25: 8 83—31
2. PODHALE 24: 4 72—32
3. Zagłębie 22: 6 104—45
4. Naprzód 15:18 57—50
5. LKS 11:17 62—70
6. Stoczniowość 11:17 55—83
7. Katowice 10:18 54—81
8. CRACOVIA 8:20 63—78
9. Tychey 8:20 44—63
10. LEGIA KTH 6:22 45—104

Widzew ucieka rywalom

Bez chwili przerwy piłkarze rozpoczęli wczoraj... wiosenną (rewanżową) rundę rozgrywek. W 8 spotkaniach padło 20 bramek przy czym dwaj piłkarze ZGUTCZYŃSKI z Zabrze i FUR-TOK z Katowice strzelili aż po 3 gole, co nie jest wydarzeniem częstym w naszej lidze. Dzięki temu Zgutyński awansował na I miejsce w klasyfikacji najlepszych strzelców ekstraklasy z 11 brankami.

Była to pomyślna runda dla Widzewa, który uchronił się na pozycji lidera. Łodzianie — jak to w ich stylu — niezbyt efektywnie, ale efektywnie wypunktowali w Lublinie tamtejsze Ruch i Legia stracili na wyjeździe punkty (chorowianie zostawili oboje punkty w Łodzi, warszawscy jeden punkt w Łodzi, w tej chwili Widzew ma już 2 punkty przewagę nad Legią i 3 pkt. nad Górnikiem Zabrze i skrajnie górnikiem punkty Lechem.

Na dole tabeli coraz trudniejsza staje się sytuacja beniaminka z Lublina, który przegrywa mecz po meczu. Cenne punkty zdobył Bałtyk, nie wiedząc się nadal Motorowi.

W drodze pucharowe emocje, my kibicujemy naszej jedynacz-

SLASK — POGON 1:1 (1:1). Bramki: dla Śląska — Mandziejewicz 36 min., dla Pogoni — Leśniak 28 min. Śląsk bez kontuzjowanego Tarasiewicza zawiódł, remis sprawiedliwy.

MOTOR — WIDZEW 0:2 (0:1). Bramki strzelił Smolarek w 25 min. i Kajrys w 89 min. Motor grał, a Widzew strzelał gole. Pierwszy gol to ewidentny błąd bramkarza Motoru, który wypuścił piłkę po strzale Ciska i ustralił dobiek Smolarekowi.

EKS — RUCH 3:1 (2:0). Bramki strzelił: dla EKS Złobier w 23 min., Włęgk w 40 min. i Chojnacki w 49 min., dla Ruchu Bak w 90 min. Dobrej mecz EKS, który panował na boisku. „Niesieczy” zawiódł.

ZAGŁĘBIE — GÓRNIK ZABRZE 0:4 (0:3). Bramki strzelił: Zgutyński w 19, 23 i 65 min., Palasz 82 min. Górnik wygrał „na luzie”, a mógł strzelić jeszcze kilka bramek. Po kontuzji 15 min. grał Iwan.

GKS (KAT.) — ZAGŁĘBIE LUBIN 3:0 (2:0). Wszystkie bramki zdobył Furtek (12, 26 i 82 min.). (ANS)

ce Legii — która podejmuje w Warszawie Videoton. A za tydzień druga kolejka rundy rewanżowej, a w perspektywie 18 bm. mecz z Włochami w Chorzwie.

GÓRNIK WALBRZYCH — LEGIA 1:1 (1:0). Bramki dla Górnika: Kosowski 24 min z karnego, dla Legii Milewski w 86 min. Po stracie gola Legia ruszyła do ataków, ale wyrównała dopiero 4 min przed końcem.

BALTYK — STAL MIELEC 3:0. Bramki strzelił: Rzepka w 16 min. i Przygodski w 51 min. Bardzo słaba i połowa, w II — znaczna przewaga Bałtyku.

LECH — LECHIA 1:0 (0:0). Lech strzelił w 74 min. Pawlak z rzutu karnego. Nieciekawo mecz, dopiero bramka z karnego rozstrzygnęła jego losy.

I LIGA

1. Widzew	23: 7	24—12
2. Legia	23: 9	39—19
3. Górnik Z.	22:10	42—13
4. Lech	22:10	19—11
5. Ruch	21:11	27—18
6. Śląsk	17:15	22—18
7. Katowice	17:15	21—18
8. Górnik W.	17:15	20—24
9. EKS	16:16	24—21
10. Pogon	16:6	21—24
11. Lechia	14:21	13—21
12. Stal	11:21	12—20
13. Bałtyk	11:21	16—27
14. Zagłębie S.	11:21	16—31
15. Motor	9:23	12—30
16. Zagłębie L.	7:25	7—25

II LIGA I GR.

Olimpia Poz. — Moto Jelcz 1:0 (1:0), Gwardia W-wa — Zagłębie Wałb. 2:0 (2:0), Stal Stocznia — Piast 0:0, Odra Opole — Szombierki 0:1 (0:1), GKS Jastrzębie — Zawisza 1:2 (0:2), Dozamet — Chrobry 0:0, Odra Wodz. — Radomiki 4:3 (3:2), Arka — Sieza 3:1 (2:0).

1. Olimpia P.	19: 9	16—12
2. Odra W.	17:11	17—10
3. Zawisza	17:11	17—12
4. Szombierki	16:12	19—14
5. Gwardia	16:12	15—15
6. Stal Stocznia	16:12	13—18
7. Dozamet	14:14	11—8
8. Chrobry	14:14	12—14
9. Radomiki	13:15	18—14
10. Jastrzębie	13:15	16—13
11. Sieza	13:15	13—15
12. Moto Jelcz	13:15	10—23
13. Odra O.	12:16	16—17
14. Piast	11:17	10—13
15. Zagłębie	10:18	9—14
16. Arka	10:18	9—17

II LIGA II GR.

Broni — Jagiellonia 1:0 (0:0), Górnik K. — Resovia 4:0 (3:0), Polonia Brl. — Start Łódź 8:0 (1:0), Ursus — Korona 0:0.

1. Polonia Brl.	21: 7	24—12
2. WISŁA	20: 8	18—10
3. Broni	13:10	16—10
4. HUTNIK	16:12	20—10
5. IGLOPOL	16:12	12—11
6. Górnik	15:13	20—14
7. Stal St. Wola	14:14	18—19
8. Jagiellonia	13:16	13—14
9. Olimpia E.	13:15	19—21
10. Korona	13:15	10—13
11. Start	13:15	15—20
12. Włókniarz	12:16	13—15
13. Resovia	11:17	10—16
14. Bielsko	10:18	12—18
15. Ursus	10:18	10—16
16. UNIA T.	9:19	14—25

Wygrana w 89 min.

Piłkarze Wisły wzbogacili się o 2 pkt., wygrywając w Kielcach z Biełkiny 2:1 (1:0). Bramki zdobyli dla krakowian — Wróbel w 22 i 89 min., a dla gospodarzy Zawada w 53 min. z karnego.

Wicelider zainkasował w Kielcach 2 pkt., ale swą grę nie zachwycał. Gospodarze, choć grali w osłabionym składzie, dość często atakowali bramkę gości, ale obrona Wisły i bramkarz Zajda

grał dość pewnie. Krakowianie zdobyli oba punkty dzięki dobremu zagranu duetu: Smagacz — Wróbel. Ten pierwszy w 89 min. przeprowadził udany rajd i podał dokładnie Wróblowi, który nie zmarnował dogodnej sytuacji.

WISŁA: Zajda — Nawrocki, Motyka, Głuszka, Jatocha — Lipka, Śludak, Smagacz, Krupniński — Starośelak, Wróbel. Widzów ok. 1,5 tys. (s)

Bez Putka i bez zwycięstwa

Piłkarze Hutnika po bardzo słabej grze sremisowali na własnym boisku z Włókniarzem Pabianice 0:0. Tydzień temu z Ursusem krakowianie wypadli także kompromitująco. I trudno w tej chwili rozstrzygnąć, czy jest to niespodziewany kryzys formy „hutnikowego” zespołu, czy też nieobecność głównego rezerwera gry Putka (kontuzja) aż tak bardzo osłabiła tę drużynę. Ale jeśli siła Hutnika ma się opierać tylko na jednym zawodniku, to nie ma co zawracać sobie i kibicom głowy awansem do ekstraklasy.

Pierwsza połowa wczorajsze-go spotkania to była właściwie bezdarna kopania na środku boiska, a strzelać i to z reguły niecelnie, można było policzyć na palcach jednej ręki. Jedyną okazję do zdobycia gola zmarnował w 44 min. Dybacz, który będąc sam na sam z bram-

karzem gości dał sobie odebrać piłkę w dośrodkowy sposób.

Po przerwie gospodarze zagrali z większym animizmem, częściej strzelali, ale najwyżej trzy razy trafili w światło bramki. Wszystko to było jednak za mało, by pokonać umiędzy, który był nawet bliższy zwycięstwa. Trzy szybkie kontakty gości napędziły bowiem sporo strachu „hutnikom” w ostatnich minutach meczu, który zakończył się sprawiedliwym podziałem punktów.

Hutnik: Kwiatkowski — Kil, Kot, Dybacz, Śniadek — Syto, Bargiel (od 46 min. Halhlab), Walankiewicz, Cyniewski (od 59 min. Słowakiewicz) — Szczęsna, Wójcik.

Zółta kartka: Kot (Hutnik). Sędziował: J. Banasz (Katowice). Widzów ok. 1 tys. (TC)

Kłęska „Jaskółek”

(INF. WE.) Tego nie spodziewano się. Unia, która miała jeszcze szansę na opuszczenie ostatniego miejsca w II-ligowej tabeli, doznała pogromu u siebie ze Stali Stalowa Wola 0:4 (0:3). Początek meczu nie zapowiadał kłęski gospodarzy. Festiwal strzelców otworzył Tworek w 30 min., strzelił celnie dzięki błędowi obrony i bramkarza. Tenże Tworek jeszcze dwukrotnie wpisał się na listę strzelców. Hat-trick był, ale nie klasyczny, bowiem bramki zdobył w 32 min. (głową) i w 65, a więc po przerwie, kiedy to wymamrował całą linię defensywną gospodarzy i zainkasował gola. Przed tym golem był jeszcze jeden, a jego strzelcem w 45 min. był Mulałka.

Stal do przerwy grała z kontratakiem, ale wykorzystania wszystkie stopniotoczne okazje. Po przerwie nieco zwołnia

tempo gry, co wykorzystali „jaskółki”, częściej goszcząc pod bramką Rogozińskiego. Ten spisywał się jednak bez zarzutu, broniąc m. in. strzały Sekutya i P. Poszaza.

Unia zaprezentowała się na ten przedmiot grającego przeciwnika bardzo słabo. W tej formie, jaką zaprezentowała w niedziele południe należy upatrywać w niej potencjalnego kandydata do spadku. Gra „unistów” bowiem była bez słowy, bez jakiegokolwiek myśli taktycznej, a szczególnie rzadki brak ochoty do gry i ambicji.

UNIA: Śluzak — P. Poszaz, Zuba, Sekula, Bartkiewicz — Wietecha, Curylo, Targosz — M. Poszaz (od 46 min. Sobczyk), Cholewicki, Czerwony (od 46 min. Mikołajczak).

Zółta kartka: Kopeć (Stal). Sędziował: M. Pietrzak (Łódź). Widzów ok. 3 tys. (Jeto)

Prezent bramkarza

Piłkarze Igloopolu Dobica zdobyli w Elblągu 2 punkty, zwyciężając Olimpię 1:0 (0:0). Był to jednak słaby pojedynek, w którym oba zespoły grały bardzo ostrożnie, jakby umówiły się na wynik remisowy. Gospodarze mieli przewagę, ale niewiele z niej wynikało.

Goście grali wzmocnioną defensywą i czekali na błędy gospodarzy. W 57 min. bramkarza gospodarzy Podoleczak wybił „bombe” Strojka na poprzeczkę.

W 83 min. Podoleczak sprezentował jednak 2 pkt. gościom. Wypuścił piłkę z rąk po lekkim podaniu i wesołobolski Strojek ulokował piłkę w siatce. Na wyróżnienie zabrakło już gospodarzom czasu.

IGLOOPOL: Śliwa — Dżuba, Gmyrek, Zub, Kłos — Pisz, Mielka, Szybił (82 min. Mysliak), Raczynski — Kucharski (56 min. Stefanik), Strojek. Sędziował: Piotrowski z Warszawy. (el)

Korea Pld. 17. finalista (s) Piłkarze Korei Pld. zostali 17. finalistą piłkarskich MS „Mexico-86”. W rewanżowym meczu pokonali oni w Seulu Japonię 1:0 (0:0). W pierwszym spotkaniu zwycięstwo odniosła również Korea Pld. 2:1.

Australia czy Szkocja? W Sydney w środku Oceanii, Australia wygrała z Nową Zelandią 2:0. Tym samym Australi zapewniła sobie zwycięstwo w grupie. Natomiast zwycięstwo w grupie Australii z występem w Meksyku zdecydowanie baraż ze Szkocją, która zajęła 2 miejsce w gr. 7 strefy europejskiej

Rozczarowanie

Serdecznie żał mi było koszykarek Wisły, które z nieco opuszczonymi głowami schodziły z parkietu. One bardzo chciały wygrać, one przed meczem wierzyły w zwycięstwo. Niedawno na mistrzostwach Europy w walce o 5-8 miejsce Polki pokonały Francuzki. W czwartek okazało się, że Wisła to nie reprezentacja Polski, a Stade Français z 6 reprezentantkami kraju (zabrakło 7 reprezentantki, kontuzjowanej czołowej Soudsi) wzmocnione siołta medalistką z Los Angeles — Curry to coś więcej niż reprezentacja „trójkolanowa”.

Kiedy na parkiet wbiegły oba zespoły można było zorientować się, że nie będzie wiślanek lekko. Rywalki przeżywały się znacznie warunkami fizycznymi, nasze rozgrywały się znacznie lepiej. W 20-22-24-26-28-30-32-34-36-38-40-42-44-46-48-50-52-54-56-58-60-62-64-66-68-70-72-74-76-78-80-82-84-86-88-90-92-94-96-98-100-102-104-106-108-110-112-114-116-118-120-122-124-126-128-130-132-134-136-138-140-142-144-146-148-150-152-154-156-158-160-162-164-166-168-170-172-174-176-178-180-182-184-186-188-190-192-194-196-198-200-202-204-206-208-210-212-214-216-218-220-222-224-226-228-230-232-234-236-238-240-242-244-246-248-250-252-254-256-258-260-262-264-266-268-270-272-274-276-278-280-282-284-286-288-290-292-294-296-298-300-302-304-306-308-310-312-314-316-318-320-322-324-326-328-330-332-334-336-338-340-342-344-346-348-350-352-354-356-358-360-362-364-366-368-370-372-374-376-378-380-382-384-386-388-390-392-394-396-398-400-402-404-406-408-410-412-414-416-418-420-422-424-426-428-430-432-434-436-438-440-442-444-446-448-450-452-454-456-458-460-462-464-466-468-470-472-474-476-478-480-482-484-486-488-490-492-494-496-498-500-502-504-506-508-510-512-514-516-518-520-522-524-526-528-530-532-534-536-538-540-542-544-546-548-550-552-554-556-558-560-562-564-566-568-570-572-574-576-578-580-582-584-586-588-590-592-594-596-598-600-602-604-606-608-610-612-614-616-618-620-622-624-626-628-630-632-634-636-638-640-642-644-646-648-650-652-654-656-658-660-662-664-666-668-670-672-674-676-678-680-682-684-686-688-690-692-694-696-698-700-702-704-706-708-710-712-714-716-718-720-722-724-726-728-730-732-734-736-738-740-742-744-746-748-750-752-754-756-758-760-762-764-766-768-770-772-774-776-778-780-782-784-786-788-790-792-794-796-798-800-802-804-806-808-810-812-814-816-818-820-822-824-826-828-830-832-834-836-838-840-842-844-846-848-850-852-854-856-858-860-862-864-866-868-870-872-874-876-878-880-882-884-886-888-890-892-894-896-898-900-902-904-906-908-910-912-914-916-918-920-922-924-926-928-930-932-934-936-938-940-942-944-946-948-950-952-954-956-958-960-962-964-966-968-970-972-974-976-978-980-982-984-986-988-990-992-994-996-998-1000-1002-1004-1006-1008-1010-1012-1014-1016-1018-1020-1022-1024-1026-1028-1030-1032-1034-1036-1038-1040-1042-1044-1046-1048-1050-1052-1054-1056-1058-1060-1062-1064-1066-1068-1070-1072-1074-1076-1078-1080-1082-1084-1086-1088-1090-1092-1094-1096-1098-1100-1102-1104-1106-1108-1110-1112-1114-1116-1118-1120-1122-1124-1126-1128-1130-1132-1134-1136-1138-1140-1142-1144-1146-1148-1150-1152-1154-1156-1158-1160-1162-1164-1166-1168-1170-1172-1174-1176-1178-1180-1182-1184-1186-1188-1190-1192-1194-1196-1198-1200-1202-1204-1206-1208-1210-1212-1214-1216-1218-1220-1222-1224-1226-1228-1230-1232-1234-1236-1238-1240-1242-1244-1246-1248-1250-1252-1254-1256-1258-1260-1262-1264-1266-1268-1270-1272-1274-1276-1278-1280-1282-1284-1286-1288-1290-1292-1294-1296-1298-1300-1302-1304-1306-1308-1310-1312-1314-1316-1318-1320-1322-1324-1326-1328-1330-1332-1334-1336-1338-1340-1342-1344-1346-1348-1350-1352-1354-1356-1358-1360-1362-1364-1366-1368-1370-1372-1374-1376-1378-1380-1382-1384-1386-1388-1390-1392-1394-1396-1398-1400-1402-1404-1406-1408-1410-1412-1414-1416-1418-1420-1422-1424-1426-1428-1430-1432-1434-1436-1438-1440-1442-1444-1446-1448-1450-1452-1454-1456-1458-1460-1462-1464-1466-1468-1470-1472-1474-1476-1478-1480-1482-1484-1486-1488-1490-1492-1494-1496-1498-1500-1502-1504-1506-1508-1510-1512-1514-1516-1518-1520-1522-1524-1526-1528-1530-1532-1534-1536-1538-1540-1542-1544-1546-1548-1550-1552-1554-1556-1558-1560-1562-1564-1566-1568-1570-1572-1574-1576-1578-1580-1582-1584-1586-1588-1590-1592-1594-1596-1598-1600-1602-1604-1606-1608-1610-1612-1614-1616-1618-1620-1622-1624-1626-1628-1630-1632-1634-1636-1638-1640-1642-1644-1646-1648-1650-1652-1654-1656-1658-1660-1662-1664-1666-1668-1670-1672-1674-1676-1678-1680-1682-1684-1686-1688-1690-1692-1694-1696-1698-1700-1702-1704-1706-1708-1710-1712-1714-1716-1718-1720-1722-1724-1726-1728-1730-1732-1734-1736-1738-1740-1742-1744-1746-1748-1750-1752-1754-1756-1758-1760-1762-1764-1766-1768-1770-1772-1774-1776-1778-1780-1782-1784-1786-1788-1790-1792-1794-1796-1798-1800-1802-1804-1806-1808-1810-1812-1814-1816-1818-1820-1822-1824-1826-1828-1830-1832-1834-1836-1838-1840-1842-1844-1846-1848-1850-1852-1854-1856-1858-1860-1862-1864-1866-1868-1870-1872-1874-1876-1878-1880-1882-1884-1886-1888-1890-1892-1894-1896-1898-1900-1902-1904-1906-1908-1910-1912-1914-1916-1918-1920-1922-1924-1926-1928-1930-1932-1934-1936-1938-1940-1942-1944-1946-1948-1950-1952-1954-1956-1958-1960-1962-1964-1966-1968-1970-1972-1974-1976-1978-1980-1982-1984-1986-1988-1990-1992-1994-1996-1998-2000-2002-2004-2006-2008-2010-2012-2014-2016-2018-2020-2022-2024-2026-2028-2030-2032-2034-2036-2038-2040-2042-2044-2046-2048-2050-2052-2054-2056-2058-2060-2062-2064-2066-2068-2070-2072-2074-2076-2078-2080-2082-2084-2086-2088-2090-2092-2094-2096-2098-2100-2102-2104-2106-2108-2110-2112-2114-2116-2118-2120-2122-2124-2126-2128-2130-2132-2134-2136-2138-2140-2142-2144-2146-2148-2150-2152-2154-2156-2158-2160-2162-2164-2166-2168-2170-2172-2174-2176-2178-2180-2182-2184-2186-2188-2190-2192-2194-2196-2198-2200-2202-2204-2206-2208-2210-2212-2214-2216-2218-2220-2222-2224-2226-2228-2230-2232-2234-2236-2238-2240-2242-2244-2246-2248-2250-2252-2254-2256-2258-2260-2262-2264-2266-2268-2270-2272-2274-2276-2278-2280-2282-2284-2286-2288-2290-2292-2294-2296-2298-2300-2302-2304-2306-2308-2310-2312-2314-2316-2318-2320-2322-2324-2326-2328-2330-2332-2334-2336-2338-2340-2342-2344-2346-2348-2350-2352-2354-2356-2358-2360-2362-2364-2366-2368-2370-2372-2374-2376-2378-2380-2382-2384-2386-2388-2390-2392-2394-2396-2398-2400-2402-2404-2406-2408-2410-2412-2414-2416-2418-2420-2422-2424-2426-2428-2430-2432-2434-2436-2438-2440-2442-2444-2446-2448-2450-2452-2454-2456-2458-2460-2462-2464-2466-2468-2470-2472-2474-2476-2478-2480-2482-2484-2486-2488-2490-2492-2494-2496-2498-2500-2502-2504-2506-2508-2510-2512-2514-2516-2518-2520-2522-2524-2526-2528-2530-2532-2534-2536-2538-2540-2542-2544-2546-2548-2550-2552-2554-2556-2558-2560-2562-2564-2566-2568-2570-2572-2574-2576-2578-2580-2582-2584-2